

E. Gierek w Siedlcach

5 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał w Siedlcach, gdzie zapoznał się z rozwojem miasta oraz powstającą tam obecnie nowoczesną dzielnicą przemysłową. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Wiktora Kineckiego zwiedził Wytwórnę Lekkich Konstrukcji Stalowych „Mostostal” oraz odlewnię staliwa „Stalchem”. Załoga siedleckiego „Mostostalu” realizuje obecnie dostawy konstrukcji dla Huty „Katowice” i Huty „Głogów” oraz cementowni „Gorażdze”.

Następnie Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego oraz sekretarzami gminnych, miejsko-gminnych i miejskich instancji partyjnych. Na tle Uchwały VII Zjazdu partii oraz II Plenum KC PZPR omówił no aktualne zadania pracy partyjnej i państwowej. (PAP)

A JEDNAK można!

Dla załogi Kombinatu PGR Gościejewice nie ma spraw niemożliwych, są jedynie problemy trudne, które wszakże udaje się rozwiązywać. Jakże są płonny rozbudzonych ambicji — piszemy na str. 7.

Uruchomienie wszystkich rezerw

By przyspieszyć budowę domów

W czwartek, w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się narada poświęcona realizacji tegorocznych zadań budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego. Uczestniczyli w niej I sekretarz KW — Jerzy Zasada i sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski.

Przedsiębiorstwa budowlane i przemysłu materiałów budowlanych podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa reprezentowali aktywnie partyjno-gospodarczy z województw leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego i poznańskiego. Obecni byli także przedstawiciele przedsiębiorstw, które współdziałają z budowlanymi oraz spółdzielczości mieszkaniowej woj. poznańskiego.

Zakres tegorocznych inwestycji mieszkaniowych i towarzyszących województwa poznańskiego przedstawił dyrektor PZB — Jan Pietrzykowski. Do końca tego roku wybudowanych zostanie 6439 mieszkań (w budownictwie społecznym dla ludności nielicznej), w tym w Poznaniu — 5144. Z obiektów towarzyszących do użytku przekaże się 12 865 m kw. powierzchni użytkowej (głównie pawilonów handlowo-usługowych) oraz m. in. szkoły podstawowe, 8 przedszkoli (z inicjatywą budowlanych powstała dwa dalsze), żłobek, 5 dołów studenckich na 3 000 miejsc. W sumie planowe zadania w tym zakresie są o 10 procent większe, niż w roku 1975.

Założeń przedsiębiorstw budowlanych w województwie poznańskim są przygotowane do realizacji wspomnianych inwestycji. Niemniej — zgodnie z uchwałą VII Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR

Jak pracował Sejm VI kadencji

Blisko najżywotniejszych spraw ludzi i kraju

Sejm rozpatrzy 10 bm. projekt zmian w Konstytucji PRL. Dokonanie zmian odzwierciedlających osiągnięty przez Polskę etap rozwoju społecznego oraz dostosowujący ustawę zasadniczą do potrzeb współczesnego państwa socjalistycznego — będzie uwieńczeniem owocnej działalności naszego parlamentu w obecnej kadencji, która upływa 19 marca br.

Autorytet Sejmu PRL umocnił się w ostatnich latach, utrwaliły się i rozwinęły tradycje socjalistycznego parlamentarizmu. Prace Sejmu po 1972 r. zmierzały do jak najpełniejszej realizacji nakreślonej przez partię polityki systematycznego wzrostu stopy życiowej przy utrzymaniu wysokiej dynamiki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W pracy parlamentu ważną rolę odgrywają kluby poselskie, które nie tylko koordynują polityczną działalność swych członków, ale także wnoszą szereg inicjatyw pod obrady Sejmu. Przykładem — inicjatywa Klubu Poselskiego PZPR u progu VI kadencji w

sprawie perspektywicznego programu mieszkaniowego.

Omawiając w tym tygodniu działalność Klubu Poselskiego PZPR Biuro Polityczne KC PZPR podkreśliło, że stałe doskonalenie wszystkich konstytucyjnych funkcji Sejmu odgrywa doniosłą rolę w umocnieniu naszego państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej.

O wzroście aktywności Sejmu VI kadencji w kształtowaniu polityki państwa świadczy umocnienie współpracy z rządem. Na posiedzeniach parlamentu w kadencji 68 razy zabierali głos przedstawiciele rządu — w tym wielokrotnie premier — przedstawiając główne zamierzenia i kierunki działania Rady Ministrów. Kilkakrotnie odbyły się też dyskusje nad całokształtem polityki rządu.

Działalność naszego parlamentu cechuje dziś systematyczność — jest to „Sejm pracujący”. Najbliższe posiedzenie będzie 32 w VI kadencji. Sesje jesiennie, które zgodnie z regulaminem mają się rozpocząć najpóźniej w końcu października, z reguły były zwoływane wcześniej. Sesje wiosenne zaś otwierano przed 1 kwietnia.

Wprowadzona została w tej kadencji praktyka kompleksowego analizowania przez Sejm sytuacji, potrzeb i zadań w różnych dziedzinach życia i pracy narodu. Przykładem — szerokie debaty nad problemami tyką rolną czy inwestycyjną. Podejmowanie przez Sejm kompleksowych uchwał w tych i innych — wszechstronnie przedyskutowanych zagadnieniach przyczyniało się jednocześnie do pełnej realizacji przez Sejm jego konstytucyjnych uprawnień — przez określanie zadań i kierunków dla

lania aparatu państwa oraz kontroli tego działania.

Szeroko rozwinęła się działalność legislacyjna Sejmu; była ona też bardziej planowa niż dawniej i ściśle wiązała się z rządowym programem porządkowania prawa. W VI kadencji uchwalono dotychczas 102 ustawy, związane głównie

Dokończenie na str. 2

Obradowała Rada Państwa

W czwartek odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa ratyfikowała:

— konwencję nr 103 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącą ochrony macierzyństwa,

— międzynarodową konwencję o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami,

— międzynarodową konwencję o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu,

— konwencję między Polską a NRD o uregulowaniu przypadków podwójnego obywatelstwa.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Argentynie — Henryka Skrobisza; w Republice Ekwadoru — Zygmunta Pietrusińskiego; w Republice Gambii — Mirosława Żuławskiego, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Senegalu; Republice Kostaryki oraz w Republice Panamy — Józefa Klase, który będzie łączył tę funkcję ze stanowiskiem ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych Meksyku.

Ponadto Rada Państwa uwzględniła 89 prób o nadanie polskiego obywatelstwa. PAP



Po pierwszym dniu tańców obowiązkowych par tanecznych prowadzi radziecka para łyżwiarzy Pachomowa — Gorszkow.

E. RYSIÓWNA — 8 • W ZJEŹDZIE BEZ SUKCESOW • W. GĘBALA — 20.

Pierwsi medaliści Igrzysk

W czwartek, drugim dniu XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku rozdzielono pierwsze medale. Wśród najlepszych nie ma na razie Polak i Polaków. Pierwszym złotym medalistą XII Igrzysk został radziecki zawodnik Siergiej Sawieljew, który wygrał bieg na 30 km. W zjeździe triumfował wielki faworyt gospodarzy Franz Klammer. Bieg łyżwiarek na 1500 m wygrała Galina Stiepankaja (ZSRR) bijąc wynikiem 2.16.58 rekord olimpijski. Polka Erwina Rysiówna zajęła w tej konkurencji ósme miejsce.



Przy słonecznej pogodzie i minimalnym wietrze zadebiutowały na sztucznie mroźnym torze łyżwiarki szybkie, rozpo

czynając rywalizację od konkurencji 1500 m.

Erwina Rysiówna stanęła do pojedynku z Norweżką Sigrid Sundby w ósmej serii. Warunki startu były doskonałe. Lekki wiatr jakby się uspokoił. Temperatura powietrza wynosiła plus 4 stopnie, temperatura lodu minus 2,5 stop. C. Norweżka zaczęła tracić dystans do naszej sprinterki już po 100 m. Polka jechała płynnie, sprawiała jednak wrażenie nieco usztywnionej, zwłaszcza w trakcie pokonywania wiraży. Od początku do końca Rysiówna wytrzymała jednak wysokie,

Dokończenie na str. 6

Pod znakiem Olimpiady

Nawet ci, którzy mają sympatię dla sportu, objawiają dla tej dziedziny więcej zainteresowania w okresie Olimpiady. W czasach antycznych przerywano nawet wojny na czas igrzysk najsilniejszych i najsprawniejszych.

Sama Olimpiada bynajmniej nie jest niezawodną oazą pokoju. Pamiętamy strzały sprzed czterech lat w Monachium. Kosztowały życia ludzkie, unaczyniając zarazem światu, ileż to jeszcze doprawdy zasadniczych problemów pozostało nie rozwiązanych. Wydarzenia monachijskie sprawiły, że najważniejszym kłopotem organizatorów wielkich imprez sportowych, stało się zapewnienie bezpieczeństwa ich uczestnikom oraz gościom i publiczności. Kosztuje ono coraz więcej, lecz — jak na razie — jest jedyną formą zapobieżenia zbrojnym demonstracjom desperatów czy terrorystów. A nadal ich nie brak na Zachodzie, o czym słyszymy i czytamy niemal codziennie.

Jednak Igrzyska Olimpijskie to przede wszystkim spotkanie młodzieży. Wielkie, fascynujące. Spotykają się młodzi o różnych kolorach skóry, z krajów o odmiennych systemach politycznych. Większość z nich to mieszkańcy państw niepodległych. Lecz są i tacy wśród nich, których

rodacy toczą walkę o wyzwolenie narodowe. Są także mieszkańcy kolonii. W niektórych z tych państw panuje jeszcze rasizm. Wszyscy oni przybyli do Innsbrucku, by toczyć — szlachetną w swych założeniach — rywalizację sportową. Półmiliarda ludzi przy telewizorach i tyście widzów na stadionie Bergisel w stolicy Tyrolu witało ich serdecznie podczas wspaniałej uroczystości otwarcia Igrzysk.

Ale Zimowa Olimpiada jest nie tylko rewią smukłych, silnych sylwetek czy barwnych strojów, lecz chyba przede wszystkim sportu. Postęp techniczny, nauka, medycyna są dzisiaj na usługach sportu wyczynowego. Sukces jednostki to dzieło dziesiątek, setek specjalistów najwyższej klasy. Jest to prawdziwa walka, która w swej bezwzględności przekracza niekiedy granice zdrowego rozsądku. Trudno już mówić obecnie o prawdziwie czystym, sportowym, w pełni zgodnym z helleńskimi ideałami motywie rywalizacji. Na liście leków zawierających środki pobudzające (w zależności od potrzeb organizmu) i zabronionych, których używania zakazuje Międzynarodowy Komitet Olimpijski, pojawiają się coraz nowe pozycje. Chwilami wydaje się nawet, że organi-

zacja ta nie panuje nad sytuacją. Podobnie jest ze sprzętem. Już na miejscu w Innsbrucku zdecydowano, że nie zezwala się na żadne techniczne innowacje.

A jednak każda kolejna Olimpiada przynosi radość milionom ludzi na Ziemi. Igrzyska przetrwały w świecie pełnym napięć i niepokojów. Olimpijskie medale są w cenie, a ich posiadacze są niekiedy nadzwyczaj sławni.

W Innsbrucku jest także 50 reprezentantów Polski. Są oni — jak oświadczył w wywiadzie prasowym przewodniczący Głównego Komitetu Kultury i Turystyki (a zarazem także Polskiego Komitetu Olimpijskiego) Bolesław Kapitan — dobrze przygotowani do tej imprezy. Być może mimo to żaden z nich nie przywiezie medalu do kraju. Pamiętajmy jednak, że nie jesteśmy potęgą w sportach zimowych, a poziom coraz liczniejszej czołówki jest bardzo wyrównany.

Celem uczestnictwa w olimpiadach nie jest wyłącznie zajęcie jak najlepszego miejsca w sportowej walce. W tym sensie symbolicznego znaczenia nabiera przyjazd do Innsbrucku, dostawienie w ostatniej chwili, w dniu otwarcia Olimpiady jednego reprezentanta Libanu. Przybył z kraju, gdzie jeszcze niedawno toczyła się bratobójcza wojna domowa. Libańczyk nie należy do faworytów, ale nie to jest przecież najważniejsze. Zgodnie z dewizą wskrzesiciela olimpiad — barona Pierre de Coubertin liczy się przede wszystkim sam udział w Igrzyskach. Także naszych reprezentantów.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Konferencja partyjna w Moskwie

W czwartek zakończyły się obrady 22 moskiewskiej konferencji partyjnej. Uczestniczyli w niej Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

☆

I sekretarzem Moskiewskiego Komitetu Miejskiego został ponownie wybrany Wiktor Griszyn. Wyboru dokonano na plenum Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR, które odbyło się w czwartek po zamknięciu 22 moskiewskiej konferencji partyjnej. W. Griszyn jest członkiem Biura Politycznego KC KPZR i członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

H. Kissinger broni polityki zagranicznej USA

Kontynuując serię wystąpień publicznych w obronie polityki zagranicznej administracji Forda, sekretarz stanu Henry Kissinger wygłosił późnym wieczorem 4 bm. przemówienie na Uniwersytecie stanu Wyoming w Laramie, następnie zorganizował krótką konferencję prasową.

Oświadczając, że zaciekle kontrowersje w Kongresie i próby ograniczenia wpływów prezydenta na codzienne kierowanie amerykańską polityką zagraniczną pozbawiają ją niezbędnej na arenie międzynarodowej elastyczności i swobody manewru. Apelowal on o narodową zgodę i publiczne poparcie polityki prowadzonej przez obecną administrację, stwierdzając, że skuteczność

polityki zagranicznej wymaga silnego rządu.

Zdaniem Kissingera, Kongres może ustalać ogólne wytyczne polityki zagranicznej, jednak bezpośrednią odpowiedzialność za jej realizowanie w praktyce musi ponosić władza wykonawcza. Kissinger zaatakował tych polityków amerykańskich, którzy krytykują za warte z ZSRR układy o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Zarzucił im kierowanie się motywami natury politycznej i występowanie z pozycji demagogicznych. Wymienił przy tym imienne byłego ministra obrony Schlesingera i admirała w stanie spoczynku Zumwalta, twierdząc, że gdy znajdowali się jeszcze na swych oficjalnych stanowiskach, nie wysuwali wobec tych układów obiekcji.

Omawiając sytuację w Angoli, sekretarz stanu przyznał, że jak się wydaje, Ludowa Republika Angoli, odnosi zwycięstwo nad ugrupowaniami prozachodnimi i że jest już zapewne zbyt późno, by USA mogły temu przeszkodzić.

Ustosunkowując się do problemów wewnętrznych Kissinger wyraził przekonanie, że Gerald Ford zostanie w listopadzie ponownie wybrany prezydentem. Dał jednak do zrozumienia, że nie zamierza pozostać na dalszą kadencję na stanowisku sekretarza stanu i będzie jedynie chciał pomóc swemu następcy w uzyskaniu ogólnonarodowego poparcia dla prowadzonej przez administrację polityki zagranicznej. (PAP)

W Portugalii

Ogłoszono ustawę o ordynacji wyborczej

Portugalskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało w czwartek dekret z mocą ustawy o nowej ordynacji wyborczej. Zgodnie z tym aktem prawnym, do udziału w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego są uprawnieni wszyscy Portugalczycy, którzy ukończyli 18 lat życia i mieszkają w kraju, lub poza jego granicami. Ci ostatni będą musieli zarejestrować się w najbliższym konsulacie portugalskim. Uprawnione do głosowania będą także osoby o podwójnym obywatelstwie oraz repatrianci z Angoli.

Bierne prawo wyborcze mają obywatele portugalscy, którzy ukończyli 21 lat i co najmniej od 2 lat mieszkają w metropolii. Kandydować nie mogą wojskowi, urzędnicy sądowi, prawnicy służby dyplomatycznej, władz administracyjnych i kościelnych. (PAP)

Kierunki pracy ZBoWiD

W czwartek w Klubie Garnizonowym w Poznaniu przebiegł kół Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z województwa poznańskiego omówili programowanie działalności w najbliższych komórkach organizacyjnych — kółach. Podstawą do dyskusji były sprawozdania prezesów kół z Sierżkowa, Grodziska, Kaźmierza, Orlin oraz kół przy HCP i DOKP w Poznaniu. Ustalono najważniejsze kierunki pracy na rok 1976. Podsumowanie narady dokonał prezes ZBoWiD, Marian Jakubowicz. (K)

LOGODA

Zachmurzenie duże z wiekszymi przejaśnieniami. Lokalne opady śniegu oraz mgły. Temperatura minimalna od około 0 stopni na południowym zachodzie do -10 stopni w centrum i -15 stopni na północy i północnym wschodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

W racjonalizacji przewozów tkwią rezerwy transportu

W ubiegłym miesiącu kolej przewiozła o około 3 mln ton ładunków mniej niż planowano. Przyczyną tych założeń była mniej wydajna praca stacji rozrządowych w dniach zawał i zamełi śnieżnych. Ale jest i druga przyczyna — znaczna część założeń powstała dlatego, że kolejowi kontrahenci rezygnowali ze złożonych wcześniej zamówień. Były więc dni, kiedy podstawione wagony stały niewykorzystane lub też wykorzystywano tylko część z nich.

W ostatnim czasie kolej z dużym trudem nadąża za podstawowymi potrzebami przewozowymi gospodarki, pracując w zasadzie bez technicznych rezerw. Jeżeli jednak transport kolejowy ma prawidłowo spełniać swe funkcje, nie może pracować w ciągłym napięciu. Dodatkowe zdolności przewozowe — poza tymi, które otrzymuje się dzięki inwestycjom —

można uzyskać w zasadzie tylko przez racjonalizację przewozów. Na to pojęcie składa się m. in. eliminowanie przewozów niepotrzebnych i tzw. krzyżujących się. Mimo pewnej poprawy, nieuzasadnione przewozy wciąż jeszcze są problemem dużej wagi, który musi być rozwiązany w najbliższym czasie, ponieważ zapewnienie uzyskanie niezbędnych dla kolei rezerw.

Eliminowaniu niepotrzebnych przewozów musi towarzyszyć bardziej rytmiczne przekazywanie ładunków, nie powinny więc zdarzać się takie sytuacje jak w ubiegłym miesiącu. Niewykorzystywanie zamówionego taboru załamuje rytm transportowy, powodując ciąg niepomysłnych konsekwencji.

Racjonalizacja dotyczy też przewozów samochodowych. W poprzednim 5-leciu zaznaczył się pewien postęp w wykorzystaniu taboru. Świadczyć o tym

mogą m. in. następujące liczby: w latach 1971—75 tabor samochodowy zwiększył się o 45 procent, w tym samym czasie przewozy wzrosły o 75 procent. Jednak i w tej gałęzi transportu tkwią duże rezerwy, które można wykorzystać, usprawniając organizację nie tylko w jednostkach transportowych, ale również w przedsiębiorstwach posiadających własny tabor. Jest to problem, którego nie można lekceważyć, jeśli weźmie się pod uwagę, że 1/4 samochodów ciężarowych dysponują właśnie zakłady i przedsiębiorstwa nie będące organizacjami transportowymi. Jak się okazuje, samochody te są najgorzej wykorzystywane, przewożą bowiem tylko 15 procent ładunków.

Jest jeszcze jeden problem wspólny dla wszystkich gałęzi transportu — oszczędność czasu przy pracach ładunkowych. W tej dziedzinie można uzyskać odczuwalny postęp tylko przez mechanizację tych robót. Racjonalizacja nie sprowadza się więc tylko do drobnych usprawnień organizacyjnych, ale obejmuje także wiele zagadnień ekonomicznych, technicznych i inwestycyjnych. (PAP)

Wielkie straty w wyniku trzęsienia ziemi w Gwatemali

Straszliwe trzęsienie ziemi w Gwatemali spowodowało wielkie szkody i ogromne straty w ludziach. Wstrząsy odczuwano także w Hondurasie, Salwadrze, Belsie, Ekwadorze i południowej części Meksyku.

Pierwszy podziemny wstrząs nastąpił w środę o godz. 3.06 rano czasu miejscowego w rejonie stolicy Gwatemali. Jego natężenie oceniano na 7,5 stopnia w skali Richtera. Później wstrząsy podziemne o mniejszej sile powtórzyły się dziesiątki razy i trwały do wczesnych godzin rannych w czwartek. Prezydent Gwatemali Kjell Laugerud Garcia ogłosił w kraju stan klęski żywiołowej. Ze wstępnych ocen wynika, że w stolicy około 800 osób poniosło śmierć, a na prowincji — 2 500 ludzi zostało rannych. Przypuszcza się jednak, że straty będą jeszcze wyższe. Do chwili obecnej bezpośredni kontakt z władzami Gwatemali nawiązały rządy Meksyku, Wenezueli i Hondurasu oferując pomoc.

Trzęsienie ziemi bardzo poważne straty wyrządziło w pięciu miastach gwatemalskich — w jej stolicy, w Peopan, Poyaba, San Antonio i San Juan Sacatepeque. Szczególnie tragicznie przedstawia się sytuacja w milionowym mieście Gwatemala, które zostało w 40 procentach zniszczone. Największe szkody odczuwano na przedmieściach w dzielnicy slumsów. Około 2 000 ludzi odniosło tam rany, a liczba zabitych jest nieznana. Z aktualnych doniesień wynika, że sytuacja w mieście została w zasadzie opanowana. Zdołano ugasić pożary i częściowo przywrócić dostawę prądu i wody. Wszędzie szpitale są przepełnione,

większość ocalałych sklepów pozostała zamknięta, a ludzie koczują na placach i ulicach. Bez przerwy pracują ekipy ratownicze wydobywając spod ruin domów rannych i zabitych. Ludność po okresie paniki w czasie trzęsienia zachowuje obecnie spokój. Nie notuje się napadów ani rabunków.

Gwatemala jest miastem, które już wielokrotnie doznawało klęsk żywiołowych. Ta najbardziej zaludniona stolica w Ameryce centralnej w ubiegłym miesiącu obchodziła uroczystości dwusetną rocznicę swego istnienia.

Szkody wyrządzone w sąsiednich krajach nie są tak duże. Z Hondurasu napłynęły informacje o stratach w przygranicznych miastach Santa Barbara i Santa Rosa Copan. Całkowicie zniszczona została natomiast największa rafineria ropy naftowej, znajdująca się w Puerto Cortes na wybrzeżu atlantyckim. W Meksyku dziesiątki domów zamieniły się w ruinę w przygranicznym stanie Chiapas. W Ekwadorze najpoważniejsze szkody odczuwano w stolicy Quito. Tysiące ludzi odniosło tam rany i straciło dach nad głową.

Trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się na terenie Gwatemali było tylko o jeden stopień słabsze od wstrząsów podziemnych, które 23 grudnia 1972 r. spowodowały zniszczenie Managui, stolicy Nikaragui. Zginęło wówczas około 10 000 ludzi. (PAP)

cego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), kandydata CDU/CSU na kanclerza — Helmuta Kohla. Omawiano problemy stosunków Francja — RFN.

Poprzedniego dnia na te tematy H. Kohl konferował z premierem J. Chirakiem.

Węgierski minister w Indiach

W czwartek przybył do Delhi z 3-dniową wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Węgier — F. Puj. W czasie pobytu w Indiach spotka się on z premierem I. Gandhii, przeprowadzi rozmowy z ministrami spraw zagranicznych Indii — Y. B. Chavaniem i ministrem myśli i zaopatrzenia — T. A. Pai.

Włoski kryzys gabinetowy

Włoska Partia Socjalistyczna po wzięciu w czwartek decyzję, iż nie będzie się przeciwstawiała mniejszościowemu rządowi utworzonemu przez desygnowanego premiera A. Moro, przywódcę partii demokracji chrześcijańskiej. Decyzja ta otwiera możliwość rozwiązania trwającego od miesiąca kryzysu politycznego we Włoszech.

Skarga Komorów w ONZ

W Radzie Bezpieczeństwa toczy się debata nad skargą Republiki Wysp Komorów przeciwko Fran-

cji. Rząd archipelagu oskarża rząd francuski o ingerencję w wewnętrzne sprawy republiki: Francja chce przeprowadzić na wyspie Majotta, stanowiącej integralną część niepodległych Komorów, referendum w sprawie niepodległości.

Zmiany w Zairze

Prezydent Zairu dokonał w środę znacznych zmian w rządzie. Objął one resorty spraw zagranicznych, orientacji narodowej, gospodarki, sprawiedliwości i handlu.

Nowym ministrem spraw zagranicznych Zairu został szefowy działacz jednej z partii politycznej — Ludowego Ruchu Rewolucyjnego — G. K. Bond. Gabinet Zairu liczy 21 osób. Prezydent M. S. Seko pełni również obowiązki ministra obrony narodowej.

Manewry wojsk NATO

W stolicy Norwegii zakomunikowano, że w okresie od 24 lutego do 23 marca br. w północnej części kraju odbędą się ćwiczenia zbrojnych sił zbrojnych NATO pod kryptonimem „Atlas express”. W ćwiczeniach wezmą udział jednostki i pododdziały sił

Zacieśniają się więzi z Krajem Rad

W czwartek, po 10-dniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił do Poznania Pociąg Przyjaźni, organizowany przez Zarząd Wojewódzki TPPR w Poznaniu, Biuro „Sports-Tourist” i redakcję „Expressu Poznańskiego”. Uczestnicy pociągu zwiedzili Mińsk, Tallinn oraz Leningrad. Na dworcu poznańskim powracających witali przedstawiciele ZW TPPR, zakładów pracy, przyjaźni.

Oto pierwsze uwagi uczestników na peronie dworca. Mówi Artur Kijas, pracownik nauko-

Narada aktywu robotniczego TPPR

W Fabryce Łożysk Tocznich w Poznaniu odbyła się w czwartek — wojewódzka narada aktywu robotniczego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Referat wygłosił przewodniczący Komisji Robotniczej ZW TPPR — Jerzy Lengowski, zaś sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPPR — Bogdan Gawronski wyreczył legitymację TPPR 50 młodym przodującym pracownikom. Przemawiając do zebranych zaznaczył, że w rozwijaniu pracy TPPR niezwykle owocna była pomoc konsulatów generalnego ZSRR w Poznaniu, a zwłaszcza konsula generalnego, Nikołaja Tałyzina, który w tych dniach kończy pracę w poznańskiej placówce.

Uczestnicy narady zgłoszili obecności na niej N. Tałyzina wi serdeczną owację, wręczając mu symboliczny upominek od załogi Fabryki Łożysk Tocznich — 350-tysięczne łożysko z serii eksportowej do Związku Radzieckiego.

W godzinach wieczornych, z Nikołajem Tałyzinem spotkał się Zarząd Wojewódzki TPPR w Poznaniu. (JK)

Kolejne misje w sprawie Sahary

Szwedzki dyplomata — O. Rydbeck, któremu sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim powierzył przeprowadzenie misji sondażowej w państwach objętych konfliktem o Saharę Zachodnią, rozpoczął swą dwutygodniową podróż i w czwartek przybył do Madrytu. Spotka się on z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych — J. M. de Arellizem.

Wiceprezydent Egiptu, — H. Mubarak, po zakończeniu swej tygodniowej misji mediacyjnej i rozmowach z przywódcami Algierii i Maroka, oświadczył w czwartek w Kairze, że istnieją obecnie pomyślne warunki rozpoczęcia bezpośrednich rozmów między tymi dwoma krajami w sprawie Sahary Zachodniej. (PAP)

zbrojnych Norwegii, USA, W. Brytanii, Holandii, Włoch, RFN i Belgii — łącznie około 17 000 żołnierzy.

Zamachowcy na wolności

Opublikowany w środę w Lizbonie komunikat sztabu generalnego lotnictwa wojskowego Portugalii informuje, że zwolniono z więzienia 3 wojskowych, w tym jednego generała, którzy brali udział w próbie prawicowego zamachu stanu 11 marca 1975 r., przygotowanego pod kierunkiem gen. Spínoli. Uwolnieni wojskowi mają powrócić do swych jednostek.

Pożar w domu starców

W środę na przedmieściu Chicago wybuchł pożar w 3-piętrowym domu starców. Mieszkało w nim 470 osób w podeszłym wieku. Policja podała, iż na skutek pożaru 6 osób zginęło i co najmniej 22 osoby zostały ranne.

krótko

wy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza: „Program był bogaty. Gospodarze otoczyli nas serdecznością, troską i sympatią. Starali się stworzyć jak najlepsze warunki”. Wrażenia uzupełnia Halina Perzyńska z Poznania: „Leningrad wspaniałe miasto. Chciałoby się być w nim dłużej”.

Pełni wrażenia uczestnicy pociągu rozjechali się do domów. (JK)

Jak pracował Sejm VI kadencji

Dokończenie ze str. 1

ze stwarzaniem prawnych podstaw wcielania w życie programu wszechstronnego rozwoju kraju. Ustawy te dotyczą tak ważkich spraw, jak np. zaprzaczenie socjalne, budownictwo mieszkaniowe i gospodarka lokalami, reforma terenowych organów władzy i administracji państwowej, prawnictwo nauczycielskie, racjonalizacja i wynalazczość, problematyka finansowa.

Szczegółowe znaczenie miała kompleksowa kodyfikacja niektórych problemów społecznych i gospodarczych — m. in. uchwalenie Kodeksu Pracy, prawa budowlanego, prawa o kalowego i nowelizacja Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. W realizacji tego bogatego programu działalność legislacyjną ważną rolę przypadła sejmowej komisji prac ustawodawczych. Komisję tę utworzono w tej właśnie kadencji Sejmu, a do jej zadań należało m. in. troska o legislacyjną poprawność projektów ustaw i spójność systemu prawnego.

W Sejmie działają 22 stałe komisje liczące od 15 do 51 posłów, z których wielu pracuje jednocześnie w dwóch komisjach. Ostatnio Sejm powołał również komisję nadzwyczajną dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

W tej kadencji odbyło się przeszło tysiąc posiedzeń komisji. Są one forum, na którym szczególnie wyraźnie odbywa się nieustanna konfrontacja planów i zamierzeń z realiami i wymogami życia oraz potrzebami szybkiego rozwoju kraju. (PAP)

W poniedziałek premiera w kabarecie „TEY”

Kolejna pozycja wchodzi na afisze poznańskiego kabaretu „TEY”. Premiera programu za tytułowanego „Bajka o baraku i złotej szpilce — czyli pocałuj mnie w usta” odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 20 w Domu Harcerza Komendy Hufca Jeżyce przy ul. Widnej 3. Tam też (ze względu na remont „Teatru Wielkiego w Podwórzcu” przy ul. Maszalskiej) odbywać się będą w niedziele, poniedziałki i wtorki — każdego dnia dwukrotnie — kolejne spektakle. Autorami programu są Zdzisław Laskowski i Janusz Rewiński (scenariusz i reżyseria). Prócz nich występują: Jacek Różański, Aleksander Golebiowski, Wojciech Michalski, Karol Koszela, Bożysława Karpica, Mirosława Kowalak, Hanna Helle i Maria Krawczyk. Scenografię przygotował Jerzy Joachim, a stronę muzyczną zapewnia big-band Zbigniewa Górno. (wig)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Sekretyarz redakcji: Zdzisław Porzycki. Zastępcą redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Doreczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-10

KONSTYTUCYJNE ZASADY DZIAŁANIA PAŃSTWA

Sprawy organizacji i funkcji aparatu państwowego w kontekście projektu zmian w Konstytucji PRL omawia w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP profesor Uniwersytetu Warszawskiego jego rektor — ZYGMUNT RYBICKI.

Ustalenie podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania aparatu państwowego należy do rządu głównych rozstrzygnięć konstytucyjnych. Aparat państwa wy, działając musi zgodnie i na podstawie zarówno postanowień konstytucyjnych jak i innych aktów prawnych. Wynika to z zasady praworządności socjalistycznej.

Warto zresztą pamiętać, że państwo socjalistyczne realizuje swe zadania nie tylko poprzez działalność aparatu państwowego. Istotną ich część bowiem wykonują organizacje społeczne, instytucje gospodarcze, kulturalne, oświatowe, służby zdrowia, pomocy społecznej i inne. Zadania państwa realizują również poszczególne obywateli indywidualnie lub grupując się w samorządne zespoły.

Choć projekt ustawy o zmianie Konstytucji zawiera stosunkowo mało propozycji odnoszących się bezpośrednio do organizacji i funkcjonowania aparatu państwowego — szereg z nich wiąże się z istotnym sposobem z działalności aparatu państwowego. Można tu wskazać przykładowo propozycję umieszczenia w rozdziale pierwszym Konstytucji artykułu, zgodnie z którym „W PRL podstawowym celem działalności państwa jest zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, wszechstronny rozwój człowieka i zaspokajanie jego potrzeb”. Inna propozycja ustala, że „PRL urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną”. Postanowienia te nakładają na cały aparat państwowy wyraźnie określone obowiązki odnoszące się zarówno do celów jak i metod działalności państwa.

Podobne wnioski wyciągnąć można na tle analizy szeregu proponowanych postanowień odnoszących się do innych rozdziałów Konstytucji, m. in. proponowanego sformułowania, zgodnie z którym „Obywatele PRL uczestniczą w sprawowaniu kontroli społecznej, w konsultacjach nad ważnymi problemami rozwoju kraju oraz zgłaszają wnioski”. Stano- wi to nie tylko istotne rozszerzenie praw obywatelskich, ale również konkretne zobowiązanie aparatu państwowego do takiego działania, aby to posta-

nowienie było w pełni i skutecznie realizowane.

Konstytucja określa miejsce aparatu państwowego oraz pod stawowych jego organów w całym mechanizmie społeczno-politycznym kraju. Zwierchnictwo ludu pracującego, rola PZPR jako przewodniej siły politycznej społeczeństwa oraz funkcja FJN — to czynniki ustalające nadrzędność społecznego mechanizmu wobec aparatu państwowego — będącego realizatorem i wykonawcą ustaleń zmierzających do coraz wszechstronniejszego rozwoju człowieka i zaspokajania jego potrzeb.

Nowe propozycje w projekcie zmian Konstytucji odnoszą się bezpośrednio do organizacji i funkcjonowania organów państwowych, wynikają w szczególności z doświadczeń i praktyki ostatnich pięciu lat.

Sejm PRL rozwinął swą funkcję i niezależnie od uchwalenia ustaw oraz sprawowania kontroli, podjął w ostatnim okresie postanowienia dotyczące systemu oświaty, gospodarki żywnościowej oraz innych zagadnień. W projekcie zmian znalazła się propozycja uzupełnienia odpowiednich postanowień o stwierdzenie, że Sejm „podejmuje uchwały dotyczące podstawowych kierunków działalności państwa”. Projekt zawiera również propozycję rozszerzenia uprawnień Rady Państwa, w drodze nałożenia na ten organ obowiązku czuwania nad zgodnością prawa z Konstytucją, co stanowi konkretyzację zasady praworządności socjalistycznej, wyrażonej w Konstytucji PRL.

Jak wykazała praktyka funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli, podejmowała ona szereg działań służących bezpośrednio kierownictwu rządu. Postępowanie to oparte na postanowieniach ustawy, wynikało ze słusznej tendencji do koncentracji poczyną kontrolnych. Jak wiadomo, Rada Ministrów nie powołała odrębnych od NIK organów kontroli, a przecież kontrola jest ważnym instrumentem kierownictwa.

W większości państw socjalistycznych organy kontroli państwowej działają na rzecz rządu. Usytuowanie NIK w naszym kraju stanowi rozwiązanie oryginalne, przynoszące w naszych warunkach pozytywne rezultaty. Projekt zmian zachowuje tę szczególną pozycję NIK, zmierzając równocześnie do szerszego wykonywania przez ten organ kontroli na rzecz kierownictwa rządu. Tendencja ta znalazła swoje odzwierciedlenie w projekcie zmian konstytucyjnych.

W praktyce działalności rządu istotną funkcję spełnia kie-

rownictwo całą administracją państwową. Te funkcje kierownicze sprawują: Prezes Rady Ministrów oraz Prezydium Rządu. Projekt zmian konstytucyjnych, dążąc do odzwierciedlenia istotnych potrzeb praktycznych, opartych na analizie realiów funkcjonowania aparatu państwowego, zawiera propozycję określenia funkcji Prezydium Rządu oraz Prezesa Rady Ministrów. Należy w pełni podzielić pogląd, że są to instytucje tak ważne, iż powinny znaleźć konstytucyjne odzwierciedlenie.

W nowych warunkach funkcjonują terenowe organy władzy i administracji państwowej. Przeprowadzone w latach 1972 — 1975 zmiany znalazły pełną akceptację społeczną. W toku ich przeprowadzania wprowadzane były również pewne zmiany w postanowieniach konstytucyjnych. Obecnie dyskutowany projekt zmian Konstytucji w sposób bardziej harmonijny i całościowy ujmuje te kwestie. Podkreśleniu ulega rola rad narodowych, jako terenowych organów władzy i podstawowych ogniw samorządu społecznego ludu pracujących miast i wsi. Konsekwencją tego jest projekt nowego brzmienia artykułu określającego kierownicze koordynacyjne funkcje rad narodowych. W projekcie zmian określona została pozycja prezydów rad narodowych oraz terenowych organów administracji państwowej — wojewodów, prezydentów i naczelników.

Zgodnie z powstałymi już rozwiązaniami szczegółowymi projekt zmian konstytucyjnych zawiera postanowienia dotyczące orzekania w sprawach o wyrocznia, powoływania sędziów oraz pozycji ławników. Projekt zawiera również rozbudowę postanowień dotyczących Sądu Najwyższego, zgodnie z rolą jaką organ ten spełnia w naszym państwie.

Uchwała VII Zjazdu partii zawiera wiele postanowień dotyczących umacniania jakości funkcjonowania aparatu państwowego, doskonalenia prawa, podnoszenia kwalifikacji pracowników tego aparatu, wyposażania ich w lepsze techniczne środki działania. Poczynania te wynikają również z tych samych przesłanek, z których zrodziły się sformułowania zmian konstytucyjnych. Idzie bowiem o pełniejszą, szybszą i skuteczniejszą realizację budownictwa socjalistycznego, wszechstronny rozwój człowieka oraz zaspokajanie jego potrzeb. Idzie o jakości naszego społecznie uwarunkowanego życia, opartego na wyższej jakości zbiorowego i indywidualnego działania.

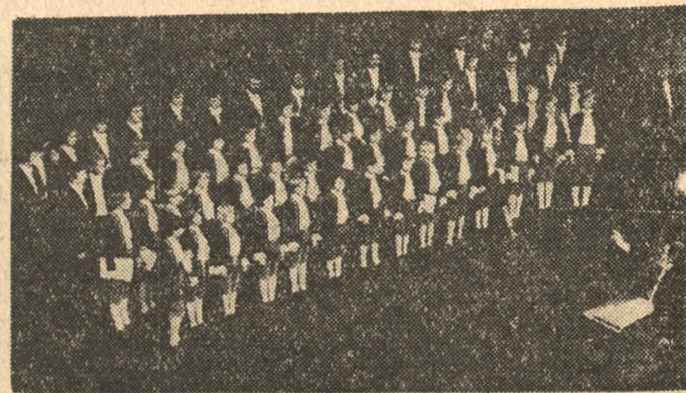
Z dużym zainteresowaniem został przyjęty chór „Miniaturka” pod kierownictwem druha Jerzego Kurczewskiego, który wykonał m. in. pieśń „Przylecieli sokolowie”. Chór dysponuje ładnymi, dość dobrze wyszkolonymi głosami. To słowa z pierwszej prasowej recenzji z koncertu — obecnego Poznańskiego Chóru Chłopców. Pomieścił je na swoich łamach „Głos Wielkopolski” (18 grudnia roku 1946) w relacji z imprezy użądzonej przez poznańskich harcerzy dla pracowników Zakładów „Cegielskiego”.

Ów „głosowy” wycinek otwiera kronikę zespołu. Nader obszerną — liczącą teraz 10 tomów. Bo trzydziestki lat działalności artystycznej zrodziły setki wydarzeń. Jak w życiu bywa — przeróżnych i tych radosnych, wspaniałych przeżyć i sukcesów artystycznych, i tych mniej pomyślnych. W ostatecznym jednak rozrachunku przewaga tych pierwszych rysuje się zdecydowanie.

Poznański Chór Chłopców (na co dzień określany po prostu chórem Kurczewskiego, albowiem oficjalne nazwy zespołu zmieniały się w tym czasie — w przeciwieństwie do osoby założyiciela i dyrygenta — parokrotnie) śpiewa 30 lat. Po tak okazjonalnym stwierdzeniu ja wi się pytanie: mało to czy dużo? Jeśli spojrzymy przez pryzmat życia człowieka, bezsprzecznie — sporo; dość zresztą powiedzieć, iż wśród aktualnych członków chóru znajdują się i dorastający już synowie pierwszych jego śpiewaków. Gdy wszakże zważyć na wielowiekowe tradycje wielkości słynnych chórow chłopców, zespół wypadłoby właściwie nazwać, z przeproszeniem, przedszkolakiem jeżeli nie wręcz... niemowlęciem. Historie znakomitego drezdeńskiego Kreuzchoru — by nie sięgać daleko — wypełnia blisko osiem stuleci, a „bliźniaczy” lpski Thomannen chor istnieje od roku 1212! Fakt więc, iż krytyka światowa wymienia obecnie chór poznański jednym z tych ze wspomnianymi i paroma jeszcze innymi zaliczanymi do ścisłej czołówki (w tym „Słowika mi” Stefana Stuligroza), uznać trzeba za wyjątkowy. Żaden bodaj inny zespół nie wdarł się tak młodo do rodziny najwybitniejszych śpiewających chłopców.

Kto jednak wie czy nad zawrotną karierę nie należałoby przedkładać inne cechy charakterystyczne zespołu Jerzego Kurczewskiego, jakże ważkiej pracy artystycznej — indywidualności? Recenzenci zwykli nazywać to brzmienie instrumentalnym albo orkiestrowym i łączyć z osobowością dyrygenta.

A rodzica się i dojrzewała artystyczna osobowość Jerzego Kurczewskiego wraz z rożwojem założonej w końcu 1945 roku wspomnianej „Miniatur-



Poznański Chór Chłopców w berlińskiej Komische Oper.
Fot. — J. Misiorny

30 lat Chóru Kurczewskiego

Młodzi śpiewacy wielka sztuka

ki”, liczącej początkowo 11 osób. Bardzo zresztą dynamicznej — rozkwitał chór i liczebnie, i artystycznie z każdym rokiem, tak, że po niespełna 4 latach wspólnego muzykowania poznańscy harcerze przystąpili do Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Dziecięcych w Budapeszcie II nagrodę. Na stąpiło przetarcie zagranicznych szlaków. Pierwsze. Drugie, które otworzyło „worek” z wielkimi, liczącymi się w świecie, muzycznym wojażami, nastąpiło na początku lat sześćdziesiątych. Takiego okresu potrzebował Jerzy Kurczewski na uczynienie z „Miniaturki” chóru chłopięcego o wysokiej klasie europejskiej.

Dzisiaj zna zespół muzyczny Europa, znają melomani USA i Kanady. Jego kroniki notują 1300 koncertów dla ponad miliona słuchaczy; występy w 250 miastach i miasteczkach kraju oraz 46 tournée zagranicznych, niezliczoną ilość audycji radiowych i telewizyjnych, nagrania filmowe, teatralne i pięć płyt gramofonowych, wykonanie 600 utworów 198 kompozytorów.

Gdy mowa o repertuarze chóru, nie sposób nie zwrócić uwagi na to, iż jest on wyjątkowo szeroki. Bo śpiewa „Kurczewski” właściwie wszystko: od chóralu gregoriańskiego i muzyki dawnych mistrzów, przez dzieła kantatowo-oratoryjne i... popularne piosenki różnych narodów po pozycje współczesne, awangardowe, nierzadko specjalnie dlań napisane. Dla Poznańskiego Chóru Chłopców, co często podkreśla krytyka, nie ma muzyki nie wykonalnej. Decydują o tym: ogromna sprawność techniczna i walory brzmieniowe, predestynujące zwłaszcza do odtwarzania szeroko rozumianej chóralnej literatury wspólczesnej.

Jest w działalności chóru

też rozdział szczególnie bliski mieszkańcom wielkopolskich miast i wsi. Składają się nań koncerty o charakterze upowszechnieniowym dawane w mniejszych miejscowościach województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. Bo trzeba wiedzieć, że śpiewający chłopcy z nie mniejszym szacunkiem i pasją niż w nowojorskiej Carnegie Hall czy Filharmonii Narodowej traktują wyścipy w świetlicach bądź salkach wsi albo miasteczek. Znamienny jest zresztą fakt, iż inauguracyjny koncert z okazji 30-lecia odbył się w komбинacie PGR Manieczki.

Z niejaką satysfakcją wypada nam w tym miejscu przypomnieć udział „Głosu” jako współorganizatora dwóch cykli koncertów popularizujących muzykę chóralną w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopców: „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” oraz „Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce”. W sumie w latach 1963 — 1966 i w roku 1968 odbyło się 65 imprez w tyluż prawie miejscowościach.

Bo Jerzy Kurczewski jest artystą i społecznikiem. I również tą cechą zaraża swych wychowanków, których nabrało się przez owe 30 lat — 600. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, iż każdy z nich ma swój udział w obecnym poziomie i sławie Chóru, o którym recenzenci piszą dzisiaj na przykład tak:

„Wspaniałość jest cechą pieśni Poznańskiego Chóru Chłopców. To wirtuozerski chór”. (Raymond Ericson — „The New York Times”).

„Chór Chłopców z Poznania przedstawił się jako jeden z najlepszych zespołów świata. J. Kurczewski osiągnął ze swymi 65 śpiewakami perfekcję, której trudno dorównać”. („La Voix du Nord” — Francja).

„Młodzi śpiewacy — wielka sztuka”. („Berliner Zeitung” NRD).

„Ta płyta (chodzi o longplay nagrany w Szwecji — dop. W. N.) stwarza nam możliwość zawiarcia bliższej znajomości z jednym z najznakomitszych chórow świata”. (Lennart Karlsson impresario — Sztokholm).

WOJCIECH NENTWIG

Nie ma to
jak narty!



CAF — fot. Momot

Nie zawsze na linii

Kwadratura (szklanego) koła?

długo w mieszkaniu, bądź w piwnicy, albo zdecydować się na wyrzucenie do śmietnika, bo nikt tego kupić nie chce. Jest jeszcze trzecie wyjście: potulnie posiadane remanenty na drobny mak i odnieść do punktu skupu surowców wtórnych, jako stłuczkę. Tylko że to już sprawa zupełnie nieopłacalna.

Można przypuszczać, że co najmniej połowa będącej w posiadaniu ludności liczby pustych stoików spóżywana jest w różny sposób na straty, zamiast powrócić do zakładów przemysłu spożywczego. Przynajmniej od tych płynów i wyrobów, po których z powodzeniem można taki stoik mecha-

lek po „Pepsi-Coli” oraz po piwie. Zebrało się tego tyle, bowiem napoje owe kupował najczęściej w drodze z pracy do domu. Ponieważ nigdy nie miał przy sobie pustej butelki na wymianę, za każdym razem płacił tzw. zastaw — trzy lub dwa złote. Żadnych kwitków nie otrzymywał, bowiem od pewnego czasu sklepy takich nie wydają. Teraz pragnie się owych butelek pozbyć. Sztuka to trudna. Nie przyjmuje takich kwitów żaden punkt skupu, odsyłając zainteresowanego do sklepów spożywczych. Te z kolei chętnie odbiorą oferowane opakowania, ale... na wymianę. Weźmiesz bracie, pełne bu-

telki z „Pepsi-Colą” lub z piwem, możesz zostawić pustą. Tylko że mało kto zamierza wziąć naraz skrzynkę tych napojów. Chyba, że urządzi w domu wesele.

Bywa też — jak to za notowałem w przypadku „Tonic-Water” — że producent zmienia kształt butelki i wówczas już żadna

placówka nie weźmie takiej butelki. Nawet na wymianę.

Tak więc nadające się do ponownego użytkowania butelki leżą bezużytecznie. Domniemywam, że takich przypadków jest sporo, że w ten sposób marnuje się setki tysięcy opakowań po różnych płynach. Piszę o „Pepsi” i piwie, ale przecież nikt nie przyjmuje też np. butelek po „Rosawicie” lub „Sorbowicie” (produktach „Herbapolu”) czy po skoncentrowanym soku pomarańczowym z Tarczyna (te ostatnie to estetycznie ukształtowane opakowania z nakrętkami typu „twist-off”, notabene importowanymi).

Sądze, że rewindykacja opakowań szklanych należy także do tych spraw, z którymi należy zrobić porządek. Trzeba wreszcie ustalić dogodne i w pełni prze-myślane formy skupu.

Być może hutom szkła jest na rękę wykonywanie planów produkcji opakowań szklanych poprzez ciągłe zaopatrywanie w nowe ich serie producentów konserw, kompotów, soków i innych napojów, płynów oraz leków. Ale o wiele lepiej byłoby dla rynku, gdyby huty mogły zająć się wytwarzaniem większych ilości takich artykułów, jak szklanki czy kieliszki, których niedobory notujemy jeszcze bardzo często. Zaś na gospodarnym obrocie opakowaniami szklanymi zyskałoby nie tylko ekonomika. Także każdy klient. Pora i jego przyzwyczaić do szanowania pustych butelek, stoików itp. poprzez stworzenie mu gwarancji, że zawsze może je odsprzedać.

Rezerw w postaci dających się ponownie zużyć opakowań szklanych jest wiele w kuchennych szafach i piwnicach. Czas je ostatecznie zagospodarować

EUGENIUSZ COFTA

STRONA

GŁOS — 6/7/8 II 1976

Rok 1976 na dużym ekranie

Przeszło 200 filmów fabularnych wejdzie na ekrany naszych kin w 1976 r. Znajdzie się wśród nich wiele interesujących pozycji, wysoko ocenianych przez krytykę, nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach. Dodajmy — w ogromnej większości są to filmy najnowsze, nakręcone w ostatnim okresie. Obok dzieł reprezentujących dorobek potęg światowego kina, pojawiają się tytuły zrealizowane przez mniej znane, niekiedy dopiero rodzące się kinematografie. A oto wybrane pozycje zagraniczne, których premiery odbędą się w polskich kinach w 1976 r.

KINEMATOGRAFIA RADZIECKA

Obejrzymy głośne dzieło reżysera Sergiusza Bodnarczuka „Oni walczyli za ojczyznę” według opowiadania Michała Szolochowa, a w nim — w ostatniej swej roli filmowej — Wasyla Szukszyna. Utwór Igora Tałankina, oparty na autentycznych wydarzeniach, zatytułowany „Wybór celu”, zapoznaje z historią powstania radzieckiej potęgi nuklearnej. Akcja nakręconego w ZSRR przez wybitnego twórcę japońskiego — Akira Kurosawę filmu „Dersu Uzala” toczy się w tajdze syberyjskiej w pierwszych latach naszego stulecia, a scenariusz jest adaptacją książki rosyjskiego podróżnika Władimira Arseniewa. Nowy film Sergiusza Gierasimowa, z udziałem Tamary Makarowej i Innokentija Smoktunowskiego, „Trzeci córka” podejmuje obyczajowe i moralne problemy nurtujące współczesne społeczeństwo. Zjawiska te są również tematem filmu innego przedstawiciela starszego pokolenia twórców — Josifa Chejficca pt. „Jedyna” opartego na opowiadaniu Pawła Nilina. Do wydarzeń sprzed 150 laty — wojnościowego zrywu Dekabrystów — nawiguje film Władimira Motyła „Gwiazda urzekałajęca szczęściem”.

Z innych filmów radzieckich zasygnalizujemy jeszcze dwa utwory współczesne: „Tu jest nasz dom” reż. Wiktor Sokołowa (wg sztuki Dworickiego „Człowiek zniknął”) i żywo dyskutowana „Premia” Sergieja Mikaeliana. Zakupiono też film „To niemożliwe” — dokonana przez Leonida Gajdaja adaptacja trzech nowel Zoszczenki, której akcja toczy się w okresie NEP-u, film fantastyczny przeznaczony dla młodzieży — „Spotkanie na Kasjopei” reż. Richarda Wiktorowa i utwór baletowy „Anna Karenina” z Małgosią Piliśką, reż. Margaritę Piliśką.

FILMY Z INNYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

Wśród zakupionych kilku interesujących filmów węgierskich znajdują się epicki utwór Zoltana Fábrygo, oparty na powieści Tibora Derygo pt. „Niedokończona nadzieja”, której akcja toczy się w okresie międzywojennym i nagrodzony Grand Prix na ze sztorocznym festiwalu filmowym w Berlinie Zachodnim, współczesny dramat psychologiczny „Adopcja” reż. Marty Meszaros.

Z Czechosłowacji otrzymamy film historyczny „Sokołowo” reż. Otakara Vavry, będący kontynuacją „Dni zdrady” tego reżysera; akcja „Sokołowa” toczy się w latach 1941–1943. Inne filmy twórców z CSRS to dramat okupacyjny „Ostatni bal na rożnowskiej przystani” reż. Ivo Novaka oraz dwie komedie „Jak utopił doktor Mraczka?” Vaclava Vorliczka i „Czy pasujemy do siebie, kochanie?” Petera Schulhofa z Janą Brejchową i Vlastimilem Brodským.

Dorobek berlińskiej „Defy” reprezentują m. in. głośny film „Lotta w Weimarze” wg powieści Tomasza Manna — o spotkaniu po latach pary kochanków z „Cierpień młodego Wertera”; reżyserem jest Egon Günther, a w roli głównej występuje Lilli Palmer. W ekranizacji powieści Goethego „Początek i koniec” z wyobrażeń reż. Siegfrieda Kühna w jednej z głównych ról wystę-

puje Beata Tyszkiewicz. Inny polski aktor, Franciszek Pieczka, gra w kolejnej wersji „Przypad Dyla Sowidzrała” Reimera Simona.

Filmy bułgarskie, to m. in. dwa utwory o nietawnej adaptacji mieszkańców wsi w środowisku miejskim — „Wiesniak na rowerze” Ludmilla Kirikowa i „Drzewo bez korzeni” Christo Christowa oraz „Wspomnienie” Iwana Niczewa z Katią Paskalewą i Tadeuszem Fijewskim.

Losy żołnierzy, rozbitków z armii Michała Walecznego, przedstawia rumuński film reż. Sergiu Nicolaescu „Nieśmiertelni”, którego akcja toczy się w XVII stuleciu. Z myślą o młodzieży zakupiono rumuńsko-francuskie ekranizacje powieści Verne’a „Dwa lata wakacji” i „Piraci Pacyfiku” (reżyseria — Gilles Grangier i Sergiu Nicolaescu).

Twórcy jugosłowiańscy jeszcze raz przenoszą widza w lata wojny, ukazując w „Republike Užicekiej” początki antyhitlerowskiej partyzantki kierowanej przez partię komunistyczną (reżyseria Žika Mitrović).

Film kubański „Inny Francisco” reż. Sergio Giralda ukazuje na ekranie okres niewolnictwa Murzynów, w początkach XIX wieku.

FILMY Z EUROPY ZACHODNIEJ

Kilka interesujących pozycji przedstawia kinematografia francuska, a wśród nich antymieszczańską komedię satyrę cna Luisa Bunuela „Widmo wolności” i dwa filmy z Jeanem Gabinem: „Wyrok” André Cayatte’a z Sophią Loren i „Dwaj ludzie z miasta” reż. Jose Giovanni z Mimsy Farmer i Alainem Delonem. „12 + 1” reż. Gessnera — to adaptacja utworu Ilfa i Pietrowa „Dwanaście krzeseł” (gra: Vittorio Gassman i Orson Welles). Autorem dwu filmów jest Claude Chabrol: dramatu psychologicznego „Niewierna żona” i obrazu sensacyjnego „Niewinni o brudnych rękach”. Yvesa Montanda i Michela Piccoli ujrzymy w filmie psychologicznym Claude Sauteta „Vincent, François, Paul i inni”, a Jeana Paula Belmondo i Lee Massari w utworze sensacyjnym Henri Verneuil’a „Strach panuje w mieście” — o poszukiwaniu psychopatycznego mordercy kobiet. Akcja dwóch filmów toczy się podczas ostatniej wojny i okupacji. Robert Lamoureux nakręcił komedię, której akcja rozgrywa się podczas kampanii wiosną 1940 r., a reż. Costa-Gavras dramat „Seksja specjalna”, o kolaborantach spod znaku niesławnej pamięci marszałka Petaina.

Komedia „Powrót Wielkiego Blondyna” reż. Yvesa Roberta — to dalszy ciąg przygód „Blondyna w czarnym buciku”. Zakupiono także kolejną wersję przygód „Zorro”, tym razem z Alainem Delonem, w reżyserii Duccio Tessari.

Z Wielkiej Brytanii otrzymamy m. in. dramat psychologiczny „Krótkie spotkanie” reż. Alana Bridgesa — nową wersję „Love story” o pięknej niespełnionej miłości (gra: Sophia Loren i Richard Burton). Komedia satyryczna „Piętaszek” reż. Jacka Golda z Peterem O’Toole — to film inspirowany powieścią Defoe „Robinson Crusoe”, w którym jednak odwrócono sytuację: bohaterem jest tu Piętaszek, a Robinson — postacią drugą planową. W filmie psychologicznym Josepha Loseya „Romantyczna Angelika” w głównej roli, rozczerowanej życiem mężatki, występuje Glenda Jackson, natomiast w „dreszczowcu” „Nočna zmiana” Bria na G. Huttona grają Elizabeth Taylor i Laurence Harvey. Dotrze do nas film Sidneya Lumeta zrealizowany w oparciu o powieść Agathy Christie „Morderstwo w Orient-Expressie” i nakręcony przed kilku laty w W. Brytanii film Jerzego Skolimowskiego „Przygody Gerarda” z Claudią Cardinale.

W zestawie filmów włoskich na czoło wysuwają się dzieła trzech najwybitniejszych twórców w tym kraju: „Amarcord” Federico Felliniego, „Grupa rodzinna we wnętrzu” Luchino Viscontiego (gra: Burt Lancaster i Silvana Mangano) i

„Zawód — reporter” Michelangelo Antonioniego (z Jackiem Nicholsonem i Marią Schneider). Zdobywcę nagrody w Cannes za kreację Vittoria Gassmana, kreującego postać ociemniałego oficera, obejrzymy w filmie Dino Risiego „Zapach kobiety”. „Podróż” — to tytuł ostatniego filmu zmarłego przed rokiem Vittorio de Sici z Sophią Loren i Richardem Burtonem.

Z kilku filmów szwedzkich zasygnalizujemy jeden: psychologiczny utwór „Biała siana” reż. Stiga Björkmana z Harriet Anderson w roli opuszczonej żony, a w kinematografii RFN „Zagadka Kaspara Hausera” reż. Wernera Herzoga.

Z USA

Wśród kilkunastu zakupionych pozycji znaleźć można głośne dzieła kinematografii tego kraju m. in. nagrodzony 6 „Oscarami” kryminał „Zadanie” reż. George Roy Hilla z Paulem Newmanem i Robertem Redfordem, światowy przebój „Paszcz” — o rekinie-ludodziejce reż. Stevena Spielberga, oparty na bestsellerze Petera Benchleya, „Papierowy kłosek” Petera Bogdanovitcha, „Dzień delfina” Mike’a Nicholasa, nowy film Billy Wildera z Jackiem Lemmonem „Avanti!” i oparty na autentycznych wydarzeniach film Sidneya Lumeta o korupcji panującej w policji amerykańskiej pt. „Serwico” z Al Pacino. Z westernów zasygnalizujemy dwa: „Pat Garrett i Billy K” Samma Peckinpaha z Jamesem Coburnem i Bobem Dylaniem oraz „Ostatni pociąg z Gun Hill” Johna Sturgesa z Kirkiem Douglasem i Anthony Quinmem.

Z INNYCH KRAJÓW...

Po latach posuchy pojawiają się znów ambitne filmy japońskie, wśród nich psychologiczny „kryminał” — „Zamek z piasku” reż. Yoshitaro Nomury, melodramat reż. Tokimisha Norikawy „Jak wspaniale były dni naszej młodości”, którego akcja toczy się na okupowanej przez Japończyków Korei i ukazuje zbrodnie popełnione przez najeźdźców oraz „Sandakan nr 8” Kei Kumai o losach prostytutkę, towarzyszącą armii cesarskiej.

Bardzo ciekawe są filmy — algierski „Kronika płonących lat” reż. Lakhdara Haminy, marokański „Wojny o naftę nie będzie” reż. Suheila Ben Barki oraz senegalski „Xala” znanego twórcy Ousmane Sembene, ukazujący w ostrym, satyrycznym świetle, czarną burżuazję myślącą jedynie o własnych przywilejach. Filmów z krajów rozwijających się będzie znacznie więcej: zakupiliśmy je m. in. w Iranie, Kamerunie, Kuwejcie, Indiach, Syjamie, Peru, Syrii, Meksyku i Wenezueli. (PAP)

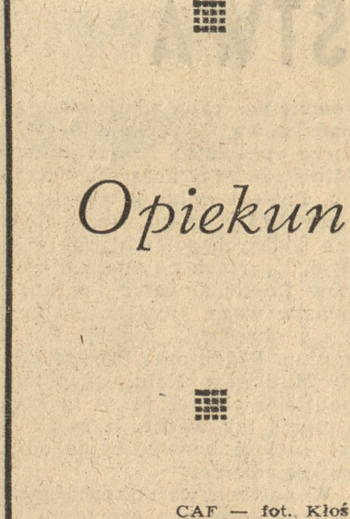
Uderzenia w bęben, szybkie i miarowe zaczynają przybierać na sile. Tempo uderzeń przechodzi stopniowo w furiosę. Szybciej, jeszcze szybciej! Tańczący rytualny taniec religijny wpadają w stan ekstazy, podniecenie ich sięga zenitu. Jeszcze chwila i zacznie się charakterystyczne kampanie szamana...

Nagle jednak bęben milknie i z ust szamana pada tajemnicze zaklęcie, święte zgłoski: „Om mani padme hum” („O ty szlachetny kwiecie lotosu!”). Cóż to takiego? Szamanizm pomieszany z lamiizmem? Elementy dawnego „bonu” zespolone z tybetańską odmianą buddyzmu?

Tak mniej więcej wyrażali swe zdziwienie obserwatorzy życia religijnego tych obszarów Azji Środkowej i Północnej (w konkretnym zaś przypadku Tybetu), gdzie pierwotny kult animistyczny, wiara w duchy i w magiczną moc szamanów, a więc animizm i szamanizm — wtopiły się w jedną całość z przenikającymi na północ i północny wschód wpływami buddyjskimi. Ścisłe zaś, wpływami mahajany i wadźrajany, czyli Wielkiego i Diamentowego Wozu.

Władca Duchów Gór

Szamanizm, zdaniem radzieckiego religioznawcy S. A. To-



CAF — fot. Kłos

Opiekun

Rodzina Zrilinów z Moskwy składa się z czterech osób. Ojciec — Aleksiej — jest ślusarzem, ma 47 lat. Jego żona, Lubow, jest o trzy lata młodsza, a pracuje jako starszy technik. Starszy syn — Jurij — pracownik instytutu badawczego ma 23 lata, zaś młodszy — Alosza — ma 15 lat i jest uczniem.

„ROBIMY UNIKALNE OBRABIARKI”

Aleksiej Zrilin mówi te słowa z nietajoną dumą, jakby chciał dać do zrozumienia, że żaden inny zawód nie może się równać z jego profesją.

Główna produkcja Zakładów Budowy Maszyn im. Ordżonikidze to automatyczne linie i obrabiarki z programowalnym kierowaniem. Znałe są one w licznych krajach, m. in. w RFN, Japonii, Francji.

Do fabryki przyszedł Zrilin jako uczeń ślusarza, a teraz ma najwyżej — szóstą — grupę. Otrzymał ją w 1973 r. Oczywiście, spowodowało to wzrost jego zarobków, ale nie tylko z powodu pieniędzy stara się on podwyższyć kwalifikacje. Na przykład teraz Zrilin uczy się w wieczorowej szkole ekonomicznej — po prostu chce być coraz lepszym specjalistą, więcej wiedzieć i umieć.

Fabryka, w której pracuje, produkuje obecnie dwa razy więcej linii automatycznych niż pięć lat temu. W ciągu tych lat poprawiły się również warunki pracy. Oddział, w którym pracuje Zrilin, otrzymał nowe pomieszczenia — jasne, doskonałe wentylowane, obniżone. Zbudowano również nowe szatnie, stołówkę, umywalnie.

PO PRACY

W 1971 roku 11,4 mln obywateli ZSRR otrzymało nowe mieszkania. Była wśród nich także rodzina Zrilinów. A w ciągu całej pięciolatki do nowych mieszkań wprowadziło się 56 mln osób. Zrilin miał i przedtem niezłe mieszkanie w stosunkowo nowym domu. Tyła, że trochę za małe. Teraz w nowej dzielnicy Moskwy —

Budżet radzieckiej rodziny

Pięć lat Zrilinów

Korespondencja z Moskwy

Czeremuszkińskiej, mieszka znacznie wygodniej. Ma co prawda dalej do pracy, ale dzięki nowej, zbudowanej trzy lata temu linii metra, a przejazdy traci nie więcej czasu niż dawniej.

Zrilinowie są amatorami kina. Najczęściej chodzą do pobliskiego „Witiazia” — jednego z sześciu kin wybudowanych w ich dzielnicy w ciągu pięciolatki.

W mieszkaniu jest oczywiście telewizor, z którego najczęściej korzysta najmłodszy syn. Rodzice wolą raczej książki niż telewizję. Znalazł się też w domu magnetofon i kolekcjonuje na grania magnetofony.

Kilka razy w roku Aleksiej wraz z żoną wyjeżdżają na dwudniowe wycieczki, organizowane przez zakład pracy. Podczas urlopu co roku korzysta z ulgowego skierowania na wczas lub do sanatorium. Żona najchętniej spędza urlop wraz z młodszym synem u rodziny na Ukrainie.

Szkola, w której uczy się Alosza, jest bardzo niedaleko od domu Zrilinów. Uczęszcza do niej 1100 dzieci. W ostatnich latach zbudowano w dzielnicy sześć takich szkół.

RODZINNY BUDŻET

Co miesiąc najstarszy Zrilin przynosi do domu około trzydziestu rubli — o sto więcej niż pięć lat temu. Wysokość jego pensji zależy przede wszystkim od kwalifikacji i wydatków, za którą przewidziane są odpowiednie dopłaty i premie. Na początku roku Aleksiej dostaje tzw. „trzynastą pensję”. Jej wysokość zależy od wypracowanego przez zakład zysku „Trzynastkę” zaczęto wypłacać od 1971 r., kiedy to zakład

wszedł do nowego systemu podziału ekonomicznego.

Od 1973 r. o 25 rubli wzrosła także płaca Lubow: zarabiała obecnie 110 rubli.

I w końcu, Jurij. Kiedy rok temu poszedł do pracy (przedtem służył w wojsku), otrzymał pensję 90 rubli, a ostatnio podwyższono mu ją o 10 rubli.

Warto dodać, że Zrilinowie nie są wyjątkiem. Od 1971 r. różnego rodzaju podwyżki płac otrzymało w ZSRR prawie 50 mln osób.

WYDATKI

Nauka, pomoc lekarska są oczywiście bezpłatne. Największą pozycją rodzinnego budżetu są wydatki na artykuły żywnościowe. Wynoszą około 220 rubli. To sporo, ale Zrilinowie prowadzą kucnie obfitą i urozmaiconą.

Druga pozycja budżetu to wydatki na różne wyroby przemysłowe. W mieszkaniu są nowoczesne meble, telewizor, magnetofon, nowoczesna fińska lodówka, dywany. Wszystko stosunkowo nowe, bo na rynku pojawiają się — i kuszają — coraz to nowe modele różnych wyrobów.

Dość dużą sumę przeznaczają Zrilinowie na książki i gazety. Prenumerują kilka czasopism.

Opłaty za komorne, centralne ogrzewanie, gaz, elektryczność i wodę nie są wysokie — razem nie przekraczają miesięcznie 13 rubli. Opłaty za mieszkanie nie zmieniały się w ZSRR od 1928 roku.

W latach ubiegłej pięciolatki realne dochody na głowę ludności wzrosły w ZSRR o około 25 proc. Jedną z tych rodzin są właśnie Zrilinowie.

ILIA GITLIN

Religie świata

TANIEC

groźbami wypłoszyć „dzikiego lokatora”. Cała bowiem przyroda pełna jest — w wyobrażeniach wyznawców szamanizmu i innych form animizmu — złych, dobrych albo zachowujących się „neutralnie”... duchów. Duchy są mieszkańcami lasów i gór, jezior i łąk. Duch chorób nerwowych, duch epilepsji czy jakiegokolwiek innego duch słuchają je dnyne zaklęcie szamana, który posiadać musi umiejętność znachora, czarownika i znawcy medycyny ludowej. To on jedynie jest władcą duchów gór.

Bóstwo o głowie świni

Bon-po, tybetańska forma szamanizmu, wciąż jeszcze należy do religii mało znanych. Gdy w VII wieku n.e. pojawił się w Tybecie buddyzm, doszło do „buddyzacji” bonu, w wyniku której zatarła się jego dawna odrębność. Wiadomo, że wpływ na religię bonu wywarł także indyjski tantryzm, że charakterystyczna dla bon-po, czyli wyznawców bonu była wiara w niezliczoną

liczbę duchów i demonów zamieszkujących lasy, góry, jeziora, rzeki oraz różne „dziwne” przedmioty. Jeszcze dzisiaj na szlakach górskich Mongolii spotkać można kopce „obo”, usypane na cześć duchów gór. W panteonie bóstw bonu pojawiają się: trzygłowa i sześciorożka Władczyni Świata, Bóg Jasnego Nieba, Wielka Matka, Tygrysi Bóg Płonącego Ognia oraz Nang-Iha, domowe bóstwo o głowie świni.

Buddyzm tybetański, czyli lamaizm stał się religią życia klasztornego. Już sama jego nazwa pochodzi od lamów, czyli duchownych, których liczba w stosunku do liczby ludności była wszelkie światowe rekordy. Lama — to tyle co „wyższy”, zwierzchnikiem Kościoła jest natomiast dalaj-lama, czyli „ocean wyższy”. Lamaizm wprowadzony został w Tybecie około roku 640 na polecenie króla Srong-tsan-gampo, założyciela Lhasy — stolicy „Dachu Świata”, jak nazywano Tybet. Reformy Tsong-kha-pa (1356–1418), któ-

Dużym powodzeniem wśród czytelników cieszy się wydana niedawno nowa powieść Lesława M. Bartelskiego „Krwawe skrzydła”.

— Ukazanie się każdego mego utworu — powiedział L. Bartelski w rozmowie z dziennikarzem PAP — jest dla mnie zawsze przeżyciem. Nad powieścią tą pracowałem lata, nie rezygnując oczywiście z działalności społecznej i z obowiązków w Związku Literatów Polskich. Teraz, gdy książka już wśród czytelników, gdy mam za sobą wszystkie kłopoty i trudności związane z jej tworzeniem, odczuwam pewne zmęczenie. A jednocześnie cieszy mnie, że „Krwawe skrzydła” wzbudziły zainteresowanie; chyba dlatego, że losy jej bohatera ukazane są na szerokim tle wydarzeń historycznych 1910—1944, ciągle tak ważnych dla całego społeczeństwa. Chciałem przedstawić epokę już minioną, zdając sobie zarazem sprawę, że ówczesne prądy estetyczne, filozoficzne i polityczne w jakiś sposób wpłynęły na nasze postawy. Powieść jest więc genealogią współczesności pojmowanej dość szeroko. W „Krwawych skrzydłach” występują osoby powszechnie znane — pisarze, politycy, wojskowi, przedstawiciele przedwojennej elity. Zapewne wielu czytelników będzie dociekać kto kim jest. Pytano już mnie o to. Jest to istotnie powieść z kluczem i myślę, że może to wpłynąć na jej pochyty. Satisfakcję sprawił mi fakt, że książka ta, mimo że od niedawna jest na rynku, znalazła się na liście dzieł wyróżnionych przez czytelników „Kurieru Polskiego”.

Dawno nie mieliśmy tytułu dobrych powieści

Rozmowa z Lesławem Bartelskim

— Jak prezentują się pańskie najbliższe plany twórcze?

— W 1976 r. ukaza się moje 3 książki. Będzie to wznowienie powieści „Pejzaż dwukrotny”. Trzecią edycję tej powieści przygotowuję „Czytelnik”. Również w trzecim wydaniu ukaza się w Wydawnictwach Artystycznych i Filmowych ciągle poszukiwany informator „Polscy pisarze współcześni”, zawierający ok. 1400 haseł osobowych z biografiami i bibliografią doprowadzoną do końca 1974 r. Próba ukazania zagadnień walki i martyrologii jest kolejną moją publikacją — esej pt. „Pamięć żywa”. Wydada ją Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. W książce tej ukazuję m. in. tragizm i bohaterstwo narodu w latach ostatnich wojny. W planach na 1977 rok mam utwór dla młodzieży pt. „Pod Troją”, oparty na „Iliadzie” oraz wydanie pism Tadeusza Gajcego. Będzie to najobszerniejszy zbiór wierszy i innych utworów tego poety, poległego w Powstaniu Warszawskim, mojego bliskiego przyjaciela. Poza utworami poetyckimi czytelnik znajdzie

w tym tomie sztukę „Homer i orchidea”, prozę, publicystykę literacką i recenzję autora „Widm”.

Nie chciałbym jeszcze zdradzić koncepcji tematycznej jak też tytułu nowej powieści, nad którą obecnie pracuję. Być może zanim zasiądę do jej pisania zmienię plany i powstanie coś innego. Poczyniłem już szkice do tej powieści, zbieram materiały, wiele czasu zajmuje mi lektura dzieł historycznych i filozoficznych.

— Co pan sądzi o polskiej literaturze współczesnej?

— Uważam, że odznacza się ona sporym bogactwem tematycznym i różnorodnością form artystycznych. W 1975 r. na plan pierwszy wybiła się proza. Dawno nie mieliśmy tytułu dobrych powieści. Wymienie dla przykładu „Trzecie królestwo” Andrzeja Kuśniewicza, „Akropol” Jerzego Putramenta, „Powódź” Bohdana Czeszki, teatrologia Władysława Machajki. Jest więc w czym wybierać, a podałbym zaledwie kilka tytułów. Dorzuciłbym jeszcze trylogię Jana Lysakowskiego o dziejach rodziny Kowalów, z której trzecia część, najambitniejsza, porusza tema

tykę naszych dni. A przecież otrzymaliśmy jeszcze „Dzienniki 1899—1905” Zofii Nałkowskiej, będące niejako debiutem literackim tej pisarki. Sądzę, że następne tomy „Dzienników” będą jeszcze ciekawsze, choćby ze względu na okres Rewolucji 1905 r., czy proces Stanisława Brzozowskiego. Czekam także na „Dzienniki” Anny Kowalskiej, pisarki mi bliskiej, z którą utrzymywałem kontakt aż do jej śmierci.

Chciałbym dodać, że właśnie ten rodzaj literatury, co dzienniki, spełnia wielką i cenną rolę poznawczą, prezentując często zagadnienia trudne jeszcze do ujęcia przez historyka.

Do tych dzieł, które z pewnością sprawią nam wszystkim satysfakcję, będą należały nowe książki: Jarosława Iwaszkiewicza poświęcone Petersburgowi, a także podróży po Italii i Polsce. Czekam także na lekturę zapowiadanej od dawna nowej powieści Wojciecha Żukrowskiego „Płaz nad Styksem”. Myślę więc, że na brak emocji czytelników nie będziemy się uskarżać.

losy kraju. Warto je poznać bliżej.

Nowa seria PIW-u „Żywyty” jest ambitną próbą wprowadzenia nowego typu powieści biograficznej. I w całej pełni udaje się to wybitnemu polskiemu teatrologowi Józefowi Szczubiełskiemu w jego książce „Żywyty Modrzejewskiej”. Autor wspierając się o przebogate kalendarium, ukazuje nieomal dzień po dniu życie wspaniałej tej aktorki, jej zaskakującą i w pełni usprawiedliwiającą karierę. Lektura ta jest pasjonująca. Tak zresztą jak i postać bohaterki, nie tylko aktorki najwyższej miary, ale za razem człowieka w swej pasji sztuki niesłychanie twardego, o imponującej sile woli.

Wzorcem podobnej postawy, już nie z naszego kręgu kulturowego jest także Tomasz Mann, jeden z najwybitniejszych pisarzy naszego stulecia. Z godną podziwu trafnością w wyborze, Aleksander Rogalski opracował tom pt. „Tomasz Mann w oczach krytyki światowej”, poprzedzając go zarazem całostą wstępem imponującym erudycją i jednocześnie nieklamnym ukochaniem autora „Czarodziejskiej góry” i „Doktora Fausta”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Rezerwy są i w handlu

Czytając uchwałę, podjętą na II Plenum Komitetu Centralnego PZPR, zwróciłem szczególną uwagę na zdanie, które stwierdza (cytuje z pamięci), że rezerwy występują w każdej dziedzinie życia, tak gospodarczego jak i społecznego. Wiele nie tylko w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, ale również w gospodarce komunalnej, w handlu, usługach, w służbie zdrowia, w administracji, w oświacie.

Bardzo mnie interesuje, w jakim stopniu na przykład handel weźmie sobie do serca nakaz uruchomienia i pełnego wykorzystania tych rezerw. Jak dotychczas bowiem, to daje on raczej przykład pełnej niefrasobliwości w gospodarowaniu swymi zasobami, m. in. posiadaniymi już obecnie pomieszczeniami sklepowymi i gastronomicznymi.

Jeśli by bowiem wykorzystywać w należyty sposób istniejące lokale handlowo-gastronomiczne, mniej byłoby kolejek i tracenia w nich czasu przez miliony obywateli. Ale, niestety, sklepy są na ogół czynne w możliwie najkrótszym wymiarze czasu, z czego jeszcze administracja i władze handlowe zezwalały obsłudze zabierać wiele godzin tygodniowo pod różnymi pretekstami. A to „dobór towaru”, to znów kilkutygodniowa inwentura, to z powodu nieobecności („wyjścia do urzędu”, lub urlopów chorobowych, wypoczynkowych, macierzyńskich) personelu. Wszystkie powody są dobre i stanowią dostateczny powód, aby zamykać na dłużej czy krócej drzwi. A klienci biegają od jednego sklepu do drugiego, tłocząc się tam, gdzie otwarte.

Kiedys w jednej poznańskiej restauracji (nie podaję nazwy, bo już w niej dosyć dawno w Poznaniu nie byłem, więc nie wiem, czy się coś nie zmieniło na lepsze) nie mogłem zjeść obiadu bez oczekiwania na zwolnienie się miejsca, chociaż 4 (cztery) stoliki w sali nie były zajęte, ale za to ozdobione napisem „służbowy”. Każda bowiem kelnerka w swoim rewirze miała do swojej dyspozycji 2-osobowy stół!

Może wreszcie teraz, po II Plenum, również władze handlowe i kierownicy sklepów oraz lokali gastronomicznych popatrzą trochę bardziej wystraszonym okiem na to marne trawienie powierzchni handlowo-usługowej i do minimum zlikwidują wyliczone tu przeze mnie nieprawidłowości. Uruchomione w ten sposób rezerwy ułatwią nam życie, a przedsiębiorstwom dadzą dodatkowe obroty... (453)

WŁADYSŁAW KOMORNICZAK
Ostrów

Ostrowianie też walczyli

Z artykułu w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 30. 12. 1975 „W 57 rocznicę Powstania Wielkopolskiego — hołd bohaterom patriotycznej walki” wynika, że kaliszanie wywalałi Ostrów Wlkp. przy pomocy powstańców z Pleszewa i Jarocina, a ostrowiaczy nie robili nic.

Autor artykułu nie zna historii Powstania Wielkopolskiego — podał mylnie daty, powstańcy-ostrowiaczy, którzy jeszcze żyją i wtedy walczyli, są takim sformułowaniem oburzeni. (217)

IDZI SUREK Emeryt PKP
Kępno

Dlaczego tak późno?

Zwracam się zapytaniem, dlaczego mleko z poznańskiej mleczarni na Dębcu przywozi się do miejscowości Konarzewo gmina Dopiewo, do-

piero w godzinach 12—13. Kierownictwo sklepu twierdzi, że jest bezradne, a kierowca, który wozi mleko, wyjaśnił, że „nawala” samochód i dlatego tak późno przyjeżdża. Nie wierzę, że 4—5 razy w tygodniu psuje się samochód. Dlaczego ludzie na wsi są tak po macoszemu traktowani? Starsze dzieci wychodzą do szkoły bez szklanki mleka, choć sklep jest otwarty już o godz. 7 rano, a niemowlęta muszą czekać na swoją butelkę do południa. Proszę o pomoc. (263)

BARBARA ANDRZEJEWSKA
Konarzewo

Co to jest „interwent”?

W „Głosie” z 26. I jest artykuł pt. „Skuteczna ofensywa armii ludowej”. W artykule tym są słowa „interwentom” i „interwencyjne wojska”. Co to jest „interwent”? Z treści artykułu wynika, że komunikat PAP ma na myśli słowo „interwient”, które pochodzi z języka łacińskiego: „intervenire”, od którego to czasownika imiesłów brzmi „interwieniens”, a w dopełniaczu — „interwienientis”. (...) Słowo „interwent” nie jest znane w słownictwie polskim, chyba tylko i wyłącznie w prasie, ale jeśli już tej formy się używa, to należałoby konsekwentnie pisać „interwienckie wojska”, zamiast „interwencyjne”, jak poprawnie użyto w tym samym artykule. (402)

IGNACY LISTEWNIK
Poznań

OD REDAKCJI: Bylibyśmy zgodni z autorem i skłonni — co nam zależy — „zaniechać szerzenia błędnej go słownictwa” gdyby jego racje były jednoznaczne. Tymczasem w przewertowaniu kilku słowników nasze wątpliwości utwierdziły się. Bo oto chociaż słowniki poprawnej polszczyzny (S. Szobera oraz W. Doroszewskiego) uznają tylko określenie „interwient”, to najbardziej popularny (także dla potrzeb uczniowskich) Słownik ortograficzny S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego z 1967 r. zawiera wyłącznie słowo „interwent”. Słownik wyrazów obcych W. Kopalińskiego, wydany również w 1967 r. uznaje tylko „interwienta”, podczas gdy Słownik wyrazów obcych pod redakcją J. Tokarskiego (Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1971 r.) pomieszcza obie formy, uznając je za równorzędnie poprawne.

Zatem, dziękując autorowi listu za zwrócenie uwagi, nie znajduję my konieczności stosowania się do niej dopóty, dopóki najwyższe autorytety w dziedzinie językoznawstwa nie uzgodnią w tej sprawie swych stanowisk. Sądymy jednak że wobec powszechnego używania obu form — obie one nadal pozostaną poprawne. (26)

Wytrwały jamnik

Kierowca psów i myśliwy Leszek Siejkowski ze Złotych wybrał się na polowanie. Zabrał z sobą 3 jamniki, które buszowały w podziemnych norach i wypłasywały z nich lisę. Jeden jamnik pozostał na norze i przypuszczano, że walczył z zagryzionym przez lisę. Właściciel „przegubowca” z żalem poznał się już ze swym pupilkiem. Jednakże po upływie dwóch i pół doby jeden z okolicznych rolników znalazł przy wylocie nory kompletnie wyczerpanego, pokaleczonego jamnika, który tyle czasu zjadł pod ziemią czyhał na lisę.

Wytrwały jamnik szorstkowłosy wabi się „Karo” i został sprowadzony z Węgier. Dwukrotnie zajął on I lokatę na krajowych konkursach norowców, udawadniając również w praktyce swe wysokie walory użytkowego psa myśliwskiego. (362)

STANISŁAW CZABAŃSKI
Złotych

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo do zmiany korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, ul. Krótka 10, 61-000 Poznań.

SZAMANA

ry przeciwstawił się dominacji kleru w państwie, doprowadził do powstania przestrzegającej ścisłego celibatu wspólnoty „żółtych czapek” (w odróżnieniu od mogących się żenić „czapek czerwonych”). I właśnie następcy Tsong-khapa zwali się dalaj-lamami. Opanowanie Tybetu przez Chiny zmusiło ostatniego żyjącego dalaj-lamę do ucieczki na emigrację do sąsiednich Indii.

Lamaizm dotarł także w XVI wieku do Mongolii, rozprzestrzeniając się wśród Ojratów w Dżungarii, i w Turkestanie wschodnim, a w dwa stulecia później zawitał aż na Syberię (Buriaci, Kałmuci i inne ludy). Stąd to osobliwe połączenie lamaizmu z szamanizmem — zjawisko nie tylko tybetańskie.

Pochód buddyzmu

Buddyzm, którego początków szukać należy w Indiach (założyciel religii — Budda urodził się zapewne około roku 550 p.n.e. w Himalajach, główny zaś propagator buddy-

zmu w Indiach i organizator jego misji zagranicznych cesarz Asoka rządził całymi prawie Indiami w III wieku n.e.) rozprzestrzenił się oczywiście w Azji i poza Azję nie tylko — i nawet nie głównie — dzięki Diamentowemu Wozowi, czyli tej jego odmianie, która używała nazwę wadżrajany albo mantrajany (Wozu Formuł Magicznych). Głównym nośnikiem myśli buddyzmowej był Wielki Wóz, czyli mahajana. Półwysp Indochiński, Indonezja, Chiny, Japonia i Korea „buddyzowały się” pod wpływem mahajany, a handlowy Szlak Jedwabny zamieniał się w trasę zwycięskiego pochodu buddyzmu. Nastąpił potem podział na niezależną liczbę szkół, pod dziś dzień zresztą żywych i aktywnych — zwłaszcza na Dalekim Wschodzie.

Do Chin buddyzm dotarł prawdopodobnie w początkach naszej ery, kiedy uformowały się tam już dwa systemy etyczno-religijne: konfucjanizm związany z nauką mędrca Konfucjusza) oraz taoizm (zawierający swe powstanie działalności mędrca Lao-tsy).

Podobno w trzynastym roku rządów cesarza chińskiego Ts'in-szy-huang-ti, w 217 roku p.n.e., pojawiło się po raz pierwszy w Chinach osiemnastu sprowadzonych tu mnichów buddyjskich. W 65 roku n.e. cesarz Ming-ti z dynastii Han miał mieć dziwny sen, w rezultacie którego zdecydował się wysłać do Indii ekspedycję, aby przywozila stamtąd wiadomości o nowej religii. Buddyzm chiński, ulegając szybko procesowi sinizacji, upodobił się bardzo do taoizmu i wraz z wcześniej uformowanymi religiami chińskimi przybrał postać składnika tzw. uniwersalizmu chińskiego. Tak brzmiał bowiem określenie zmarłego w 1921 roku sinologa holenderskiego J. J. M. de Groota. Rozkwit buddyzmu w Chinach przypada na czasy dynastii T'ang (618-906). Potem nastąpiła przesładowania, okres kompromisów i dalszej sinizacji „importowanej” religii.

Właśnie w Chinach pojawiły się takie kierunki w buddyzmie mahajanistycznym jak: szkoła cz'an, której twórcą był Bodhidharma, szkoła winajja, szkoła trzech traktatów czy szkoła oparta na Sutrze Kwiatu Prawa. Gdy zaś buddyzm przeniknął do Japonii (pierwsza fala z Półwyspu Koreańskiego około VI wieku n.e., druga — w okresie później-

szym, kiedy to pojawiły się dwie nowe szkoły: tendai i singon), zdobył tam on sobie wyjątkową popularność, utrzymując się po dzień dzisiejszy. Świadczy o tym chociażby aktywność sztuki dzenjapońskiego systemu medytacji — czy takich jego form jak amidyizm, nicirenizm, tendai i singon. W obrębie samego zresztą amidyizmu, którego praktyka kultowa polega na nieustannym przywoływaniu imienia boga Amidy, wyodrębniła się takie kierunki jak: dzinsiu, 2 podsektory dziodo, sinsiu (aż 10 podsekt) oraz jūdzen-nembutsu. A istnieją oprócz tego jeszcze przecież sekty czy kierunki dotychczas nie sklasyfikowane (anna-kiodan, bukio-seido-kiodan, daimoku, isson, koankai, mioken, niorai, sinri-undo i in.). Modny zwłaszcza ostatnio na Zachodzie stał się dzenizm, w którym istotną rolę odgrywa przeżycie wstrząsu psychicznego, zwane „satori”.

I w taki oto sposób ekstazy tancerz szamana z form religii tzw. prymitywnych przechodzi nieprzeżyczenie w socje wysublimowany i wyrafowany system medytacji filozoficznych oraz religijnych.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Rolnictwo może osiągnąć lepsze wyniki

A probata dla polityki rolnej partii nakreślonej przez XV Plenum KC PZPR i potwierdzonej w Uchwale VII Zjazdu znalazła wyraz w licznych nowych inicjatywach zmierzających do dalszego podniesienia produkcji rolnej i handlowej, zgłoszonych w toku zakończonych ostatnio wspólnych posiedzeń komitetów gminnych PZPR i ZSL, które odbyły się we wszystkich gminach w kraju. Na posiedzeniach tych podobnie jak i na trwających obecnie posiedzeniach zebrań podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL w toku oma-

wiania tegorocznych planów rozwoju produkcji rolnej, w wielu gminach potwierdziła się możliwość osiągnięcia lepszych wyników od założonych w planach na bieżący rok, głównie w oparciu o skuteczniejsze metody gospodarowania i pełniejsze wykorzystanie rezerw.

W większości gmin i wsi opracowano konkretne programy społeczno-gospodarczego rozwoju na 1976 r. zakładające wysoką dynamikę wzrostu produkcji rolnej. Określono również zasady maksymalnego wykorzystania ziemi, rozwoju nowoczesnych form organizacji w wykonywaniu zadań. Przyjęto konkretne zadania dla organizacji partyjnych i kół ZSL, poszczególnych członków partii i stronnictwa, a także gospodarstw oraz instytucji obsługujących rolnictwo.

Dorobkiem wielu zebrań są liczne indywidualne i zbiorowe zobowiązania. Dotyczą one głównie specjalizacji i wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej, organizowania zespołów rolniczych, rozszerzenia zasięgu upraw roślin przemysłowych, rozwoju własnej bazy paszowej, zwiększenia produkcji intensywnych odmian pszenicy oraz wysokobiałkowych roślin pastewnych.

w gminie Swarzędz (woj. poznańskie) postanowiono np. zwiększyć wydajność zbóż do 39 q z ha oraz rozszerzyć uprawę kukurydzy do 150 ha. Członkowie partii oraz stronnictwa z gminy Wąsosz (woj. łęczyński) zwiększą hodowlę trzody chlewnej o 300.

W dyskusji na posiedzeniach i zebraniach dokonano rzetelnej, często krytycznej analizy obecnego stanu realizacji zadań rolnictwa. Do głównych rezerw zaliczono występujące jeszcze dysproporcje w poziomie gospodarowania ziemią. W wielu regionach zbyt wolno przebiegają procesy komasacji gruntów, co powoduje opóźnienia w ich zagospodarowaniu. Wskazywano na potrzebę większej operatywności administracji terenowej w załatwianiu tych spraw. Niemalże rezerwy tkwią w gospodarstwach małych — do 2 ha. Zwracano uwagę, że w ślad za koncentracją ziemi powinna nastąpić koncentracja budownictwa produkcyjnego.

Na większości zebrań stwierdzano potrzebę przyspieszenia postępu agrotechnicznego, głównie poprzez rozszerzenie zakre-

su i podniesienia jakości pomocy fachowej. Znaczące rezerwy tkwią wciąż w metodach działania służby rolnej, która nierzadko przeciążona jest pracami administracyjnymi. Istotnym niedomogiem jest także to, że służba ta jest często rozproszona, między różnymi instytucjami obsługującymi rolnictwo.

Niemalże krytycznych uwag padło pod adresem instytucji świadczących usługi dla wsi, w tym wobec handlu wiejskiego, kółek rolniczych, punktów skupu produktów rolnych, które — zdaniem rolników — wykazują nierzadko niedostatek inicjatywy i samodzielności. W usprawnieniu ich pracy kryją się znaczne rezerwy oszczędności czasu rolników.

W toku zebrań podkreślano znaczny wzrost autorytetu władz gminnych i znaczenia gminy w życiu społeczności wiejskiej.

Wspólne posiedzenia i zebrania miały niemały wpływ na uświadomienie członkom partii i ZSL na wsi, całemu aktywowi terenowemu olbrzymiej roli zadań rolnictwa w bieżącym roku, ich znaczenia dla rozwoju całej naszej gospodarki. Uwypukliły też one rolę osobistego przykładowi członków partii i ZSL w podnoszeniu poziomu produkcji rolnej. (PAP)

15 lat więzienia dla nieludzkiego ojca

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie mieszkańca Gniezna: Krzysztofa Mleczaka i Anny Polus postawionych w stan oskarżenia w związku ze śmiercią ich 3-letniego syna Tomasza.

Po uzyskaniu mieszkania, K. Mleczak i A. Polus zabrali Tomka z domu dziecka. Od tego czasu ciężki był los chłopca, głównie za sprawą oskarżonego, który po pijanemu często bił dziecko. 18 lipca ubiegłego roku, K. Mleczak wróciwszy po pijanemu do domu odepchnął Tomka, zapytał go gdzie jest A. Polus, a kiedy chłopiec zapłakał — został dwukrotnie rzucony na podłogę, a potem dotkliwie pobity.

Widać było, że stan chłopca jest bardzo ciężki. Jednak oskarżona, która wróciła do domu wkrótce po pobiciu dziecka, nie uczyniła nic, by mu pomóc lekarza zapewnić. W rezultacie obrażeń zadanych przez Mleczaka i braku opieki lekarskiej, Tomasz Polus zmarł 19 lipca.

Sąd uznał, że 19-letni K. Mleczak działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia dziecka, natomiast 20-letnia A. Polus nie udzieliła mu pomocy, zaniechając wezwania lekarza. K. Mleczak został skazany na 15 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na 5 lat, a praw rodzicielskich na 4 lata. A. Polus została ukarana dwoma latami pozbawienia wolności.

Ferując wyrok, jako okoliczności obciążające Sąd uznał: nieludzki charakter czynu (złotrępowanie bezbronnego dziecka) i nałogowe pijaństwo oskarżonego. Do okoliczności łagodzących zaliczył natomiast wyjątkowo trudną sytuację życiową oskarżonej oraz fakt, że Mleczak wychowywał się w złym moralizowanym środowisku, które wypaczyło jego osobowość (infantylnizm, zanik uczuciowości wyższej).

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Meldunek z Polic

5-milionowa tona kwasu siarkowego

Zakłady Chemiczne w Policach (woj. szczeciński) wyprodukowały w czwartek 5-milionową tonę kwasu siarkowego. W oparciu o kwas siarkowy wytwarza się nawozy sztuczne ponadto znaczne ilości kieruje się na eksport oraz dla krajowego przemysłu chemicznego. Jubileuszowa 5-milionowa tona przeznaczona została dla Szczecińskich Zakładów Chemicznych „Wiskotex-Wiskord”, wytwarzających m. in. poszukiwaną na rynku włóczękę.

„Police” opuszcza obecnie około 40 procent produkowanego w naszym kraju kwasu siarkowego. (PAP)

Z warszawskiej „Polfy”

Rewelacyjny lek nasenny

W warszawskich zakładach farmaceutycznych „Polfa” w Tarchominie opracowano nowy lek nasenny — „Reladorm”. Jak pisze „Życie Warszawy”, „Reladorm” jest rewelacyjny — nawet na skalę światową — gdyż sprowadza sen szybko i to sen długi, nie wywołuje ubocznych działań toksycznych, nie grozi popadnięciem w narcomanię i przyzwyczajenie.

Rewelacją jest także to, że dzięki połączeniu w „Reladorm” dwóch składników — soli wapiennej i diazepamu, lek ten można wprowadzać do organizmu przy małej dawce, ale z lepszym efektem, niż przy

padku innych znanych już leków nasennych.

„Reladorm” sprawdzono już w trzech klinikach, których lekarki wydały o nim pozytywne opinie. Stwierdzono, że jest to istotnie pierwszy całkowicie oryginalny lek w historii terapeutycznych (a o wynikiach świadczą liczne listy pacjentów szpitali, w których działanie leku sprawdzano), ma on także zalety ekonomiczne — pozwoli ograniczyć import preparatów uspokajających i ma szansę zarobić dewizy dla naszego kraju. (o-c)

SPORT-SPORT-SPORT

Pierwsi medaliści

Dokończenie ze str. 1

równe tempo. W olimpijskim debiucie nasza najlepsza łyżwiarka uzyskała rezultat 2.19.69. W Sapporo ten wynik oznaczałby zdobycie złotego medalu.

WYNIKI BIEGU 1500 M

1. Galina Stiepankaja (ZSRR) — 2.16.58, rek. olimpijski; 2. Sheila Young (USA) — 2.17.06; 3. Tatjana Awierina (ZSRR) — 2.17.96; 8. Erwina Rysiówna (Polska) — 2.19.69; 18. Ewa Malewicka (Polska) — 2.24.26; 19. Janina Korowicka (Polska) — 2.24.30. Startowało 26 łyżwiarek.

ERWINA RYSIÓWNA: „Jestem zadowolona. Zaczęłam swoje olimpijskie występy nieco speszona, przecieć tu stałaś się tylko o starcie i o silnej konkurencji. Debiut zawsze jest w imprezie tej rangi najtrudniejszy. Nie miałam kłopotów kondycyjnych, troszkę zawiadłam technicznie na pierwszych wirażach. Jestem zaskoczona postawą Amerykanek — aigły nie przegrałam z nimi na 1500 m. Może w jakimś stopniu pomogły im stroje pożyczone od kosmonautów. Chcę jednak powalczyć na 500 m, to powinno ułatwić mi zachowanie równowagi psychicznej w wysigach na 1000 i 3000 metrów”.

WYNIKI BIEGU ZJAZDOWEGO MĘŻCZYZN

1. Franz Klammer (Austria) — 1.45.73; 2. Bernhard Russi (Szwajcaria) — 1.46.06; 3. Herbert Plank (Włochy) — 1.46.59; 56. Roman Dereziński (Polska) — 1.56.33. Sklasyfikowano 66 zawodników.

Zwycięstwo Klammera kosztowało Wiedeń 40.000 kilowatów energii elektrycznej. O tyle bowiem wzrosła zużycie prądu w nadmorskiej stolicy w czasie transmisji telewizyjnej z biegu zjazdowego.

Setki tyrolskich uczniów już wcześniej przygotowały się do uczczenia sukcesu Franza Klammera — tysiące niebiesko-białych baloników uniosło się w powietrze, gdy zwycięzca austriackiego zjazdowca stał się faktem.

Niebywałą sensacją zakończyła się pierwsza narciarska konkurencja biegowa XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich — bieg na dystansie 30 km mężczyzn. Złoty medal wywalczył reprezentant ZSRR Siergiej Sawieliew, przed zawodnikiem Stanów Zjednoczonych.

O miejsce w czołówce i ligowy byt

Derby koszykarek...

Derby zawsze wzbudzają duże zainteresowanie kibiców. Wiadomo nie od dziś, że zespoły wnoszą się w takich pojedynkach na szczyty swoich możliwości aby udowodnić swą wyższość nad lokalnym rywalem. Sympatycy koszykówki będą świadkami takich meczów w najbliższą sobotę i niedzielę, kiedy to koszykarki Olimpii podejmować będą AZS.

Sytuacja tak się ułożyła, że spotkania te będą ważne dla obu drużyn nie tylko ze względów prestiżowych. Zarówno AZS jak i Olimpia w jednakowej mierze potrzebują punktów. Sprawa tytułu mistrza i wicemistrza Polski praktycznie została już przesądzona na korzyść Wisły i Polonii, ale do honorowego trzeciego miejsca kandydują: ŁKS, Spójnia i właśnie poznański AZS. Z tej trójki najwięcej szans na końcowy sukces posiadają akademicki. Jednym z warunków do spełnienia tego celu jest komplet punktów w spotkaniach z Olimpią.

Gwardzistki mają odmienne problemy. Ich ligowy byt jest poważnie zagrożony. Wprawdzie dla tego zespołu decydującą próbą będzie spotkanie z AZS-em Lublin, lecz każdy zdobyty punkt w ich sytuacji jest cenny. Chociaż Olimpia walczyć będzie z żarciem choć o jedno zwycięstwo, faworytkami derbów są akademicki.

AZS prezentuje ostatnio bardzo wysoką formę. W wzniesionych po świętecznej przerwie rozgrywkach akademickich z 8 meczów 7 wygrały, a tylko w jednym z Wisłą doznały porażki. Trudno przy puszczać aby te serie sukcesów mogły przerwać gwardzistki. Dwie czołowe zawodniczki AZS-u, które w głównej mierze decydują o postawie całego zespołu: Gumowska i Józwiak znajdują się w świetnej dyspozycji, a wyłączenie którejś z gry przerasta aktualne możliwości koszykarek Olimpii. Na dodatek AZS otrzymał w meczach z AZS-em Lublin naukę, że nawet outsiderów nie należy lekceważyć i do spotkań z Olimpią przystąpi w pełni skoncentrowany.

21-letnim Williamem Kochem oraz drugim reprezentantem ZSRR Iwanem Garaninem.

Po raz pierwszy w historii narciarstwa zawodnik drugiej półkuli zdobył medal olimpijski w biegu narciarskim.

WYNIKI BIEGU NARCIARSKIEGO

NA DYSTANSIE 30 KM
1. Siergiej Sawieliew (ZSRR) 1:30.29.38; 2. William Koch (USA) 1:30.57.84; 3. Iwan Garanin (ZSRR) 1:31.09.29; 20.

Wiesław Gębala (Polska) 1:35.09.65; 24. Jan Staszal (Polska) 1:35.46.82; 47. Jerzy Koryciak 1:39.02.46. Władysław Podgórski nie ukończył konkurencji.

KLASYFIKACJA MEDALOWA PO DRUGIM DNIE IGRZYSK

	złote	srebrne	brąz.
ZSRR	2	—	2
Austria	1	—	—
USA	—	2	—
Szwajcaria	—	1	—

W Innsbrucku od piątku do niedzieli

6. II (piątek)

8.30 — biathlon, bieg na 26 km — Seefeld;
9.00 — saneczkarstwo, III przejazd kobiet (K) i mężczyzn (M) — Igls;
10.30 — łyżwiarstwo szybkie, wyścig na 500 m K — Stadion Olimpijski w Innsbrucku;
12.00—22.30 — hokej na lodzie, grupa A Polska — RFN, ZSRR — USA, CSRS — Finlandia — Stadion Olimpijski;
14.30 — bobsleje, I i II przejazd dwójek.

TELEWIZJA: 8.15—11.35 Olimpijskie Studio Młodych (OSM) — program I: 16.40—18.20 Studio Olimpijskie (SO), a w nim sprawozdanie z meczu hokejowego Polska — RFN biathlonu, saneczkarstwa szybkiego K — program I: 20.15—21.30 SO — program I: 21.45—22.30 sprawozd. z meczu hokejowego CSRS — Finlandia — program II: 23.00—23.45 SO — program I.

RADIO: 10.30—11.30 Studio S-13 — transmisje łączniowe z jazdy szybkiej na lodzie, biathlonu i III przejazdu saneczkowego: 21.15—22.00 muzyka z Olimpiady, w tym transmisje łączniowe z hokeja na lodzie.

7. II (sobota)

9.00 — saneczkarstwo, IV przejazd jedynek K i M — Igls;
10.00 — narciarskie, bieg K na 5 km — Seefeld;
10.30 — łyżwiarstwo szybkie, wyścig K na 1000 m — Stadion Olimpijski;
13.00 — skoki, otwarty konkurs na 70-metrowej skoczni w Seefeld;
14.00—22.30 — hokej na lodzie: 3 mecze grupy B — Biał Targowa;
14.30 — bobsleje, III i IV przejazd dwójek — Igls;
19.30 — łyżwiarstwo figurowe, narciarskie — Stadion Olimpijski;
TELEWIZJA: 8.45 OSM — program I: 12.55 transm. z konkursu skoków w Seefeld (I), 13.55 SO (I), 20.15 SO (I) i 20.15 jazda figurowa na lodzie, narciarskie (II), 22.30 SO (II), 22.55 SO.

RADIO: 10.30—12.00 Studio S-13 — transmisje łączniowe z biegu narciarskiego na 5 km, jazdy szybkiej na lodzie, przejazdu sanek, 14.00—15.15 konkurs skoków w Seefeld, 21.15—22.00 Studio S-13 (jazda figurowa na lodzie, hokej).

8. II (niedziela)

8.00 — łyżwiarstwo figurowe, jazda obowiązkowa M — lodowisko Tivoli;
9.00 — narciarskie, bieg M na 15 km — Seefeld;
9.45 — łyżwiarstwo szybkie, wyścig K na 3 km — Stadion Olimpijski;
12.30 — narciarskie, zjazd K w Axamer Lizum;
13.00 — dwubój klasyczny, konkurs skoków na skoczni w Seefeld;
13.00—22.30 — hokej na lodzie, mecze ZSRR — Polska, RFN — Finlandia, CSRS — USA.

TELEWIZJA: 8.45 OSM (I), 12.25 bieg zjazdowy K (II), 14.10 skoki narciarskie do dwuboju klasycznego (II), 18.30 — III tarcia meczu hokeja ZSRR — Polska (II), 20.15 SO (I), 21.50 III tarcia meczu hokeja CSRS USA (II), 22.30 SO (I).

RADIO: 10.15—11.45 Studio S-13 — bieg narciarski, jazda szybka na lodzie, zjazd, 14.00—15.15 konkurs skoków narciarskich, 21.15—22.00 hokej na lodzie.

KTO KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 9 mecze mężczyzn o halowe mistrzostwo Polski, sala „Arena” przy ul. Wyspiańskiego; godz. 18.15 mecze kobiet o halowe mistrzostwo Polski, hala MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich; niedziela godz. 8.30 ciąg dalszy HMP kobiet i mężczyzn, sala „Arena”.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 18.30 Lech — Śląsk Wrocław, niedziela godz. 17 Lech — ŁKS Łódź, mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala „Arena” przy ul. Wyspiańskiego; sobota i niedziela godz. 18 Olimpia — AZS Poznań, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Świerczewskiego; sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Warta — AZS Poznań, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Saperskiej; sobota godz. 18 niedziela godz. 11.30 Lech — Zagłębie Konin, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego.

PIŁKA RĘCZNA. Piątek godz. 18 sobota godz. 15.30 niedziela godz. 11 towarzyski turniej kobiet z udziałem Elzety Budapeszt (I liga), Startu Gdynia (I liga), Sparty Gniezno i Przemysła, hala MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich.

PLYWANIE. Sobota godz. 10 i 17 niedziela godz. 10 i 16, II międzynarodowe zawody młodzieży rocznika 1953 i 1964 z udziałem pływaków 9 państw, basen POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Poznań — Chelmelec Wałbrzych, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Narutowickiej 2/6; sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Budowlani — Spójnia Gdańsk, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala TM przy Dzierżyńskiego 352/360.

ZAPASY. Niedziela godz. 10 rozgrywki drużynowe o Puchar Prezesa WFS w Łodzi, z udziałem zespołów Górnik Zabrze, Lotnika Wrocław i Grunwaldu, sala przy ul. Matejki.

Imprezy na lodzie

TKKF, zawiadamia, że w sobotę, od godz. 13—16 na obiektach przy zbiegu ulic Stowiańskiego i Obornickiej odbędzie się festyn sportowy na lodzie i śniegu dla dzieci i młodzieży. W niedzielę o godz. 15 na tych samych obiektach zorganizowany zostanie bal kostiumowy dla dzieci. W obu imprezach dla startujących przewidziano liczne nagrody.

W Parku Ślaskim w niedzielę, 8 bm. odbędzie się mecz hokeja na lodzie między OKS Torpo Jędrzejów oraz HKS Naprzód Dębica. (—)

Paradoksy XX wieku

Sól na ogon

Bestsellerami firmowanymi przez najszacowniejsze wydawnictwa i recenzowanymi przez najbardziej szanujących się krytyków literackich, są liczne nowości książkowe, poświęcone diabłu i demonom. Czwelnicy wyrwają sobie z rak dzieło pt. „Opętanie przez szatana” tegoż autor — Roland Villeneuve, znany dotąd jako autorytatywny ekspert bankowy, reprezentuje pogląd, iż od czasu wynalezienia mini-splendorów kultura zachodnia popadła we władztwo szatana i w ciągu roku 2000 czeka ją komplet na zagładę wartości moralnych i materialno-finance-

wych. Zdaniem światowego w tych ciemnych sprawach bankiera, jedynie co można uczynić, to uniknąć przedmiotów będących ulubionym siedliskiem Belzebuba. Są to — szczególnie: guziki od mailek, tuczka fajansowa, szpilki, klebek wyczesanych włosów, zapalki i wonie nioła. W razie agresji szatańskiej, gdy nie ma pod ręką jakichś relikwii, Villeneuve radzi nasypać diabłu soli na ogon.

Damom, zagrożonym opętaniem, autor rekomenduje środek wcale przyjemny — intensywny romans z ośnistym kochankiem. Specjalista Paul Huson napisał natomiast „Praktyczny podręcznik czarów” przeznaczony dla tych, którzy — wzorem Fausta — go tówi byłiby sprzedać duszę szatanowi. Przy wabieniu diabła do stołu pertraktacji ma służyć szczególnie skutecznie: nać pietruszki, olejek kamforowy, kłaczki kwiatu irysu oraz para noży o czarnym i białym trzonku. Pracowity autor zebrał też w swym wademecum bogaty repertuar zaklęć, które pomagają m. in. wygrać na loterii, odzyskać miłość i urodę, a także są władne spowodować opady atmosferyczne i doprowadzić do śmierci niewiasty do upadku. Poważny francuski dziennik „Le Monde”, który poświęcił pół strony prezentacji tej potężnej literatury, sumiennie się w komentarzu: „Diabeł jest ostatnio bardzo modny”. (PAP)

PO OBYWATELSKU

Stronnictwo Demokratyczne odgrywa ważną rolę w systemie politycznym Polski Ludowej. W ramach trójpartyjnego sojuszu, którego przewodni Polską Zjednoczoną Partia Robotniczą. SD współuczestniczy w realizacji ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, uchwalonego na VI Zjeździe PZPR. Udziałem pełnym poparcia Uchwały VII Zjazdu partii w sprawie dalszego dynamicznego rozwoju kraju. SD podejmuje działalność na rzecz dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej i gospodarki. **Współdziałanie PZPR z ZSL i SD stanowi trwałą cechę życia politycznego w naszym kraju i jest doniosłym czynnikiem zespajania wszystkich warstw ludzkiej pracy w budowie socjalizmu.**

To sojusznicze współdziałanie — jak ocenia Prezydium Centralnego Komitetu SD w materiałach na rozpoczynający w sobotę swoje obrady XI Kongres — rozwinęło się i umocniło zwłaszcza w dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii. Dyskusja ta, świadcząca o wzroście zaangażowania i odpowiedzialności Stronnictwa za dalszy rozwój kraju, kontynuowana była w okresie przygotowań do XI Kongresu SD. Przyczyniła się ona do lepszego określenia zadań i miejsca Stronnictwa w realizacji programu rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Program ten jak podkreślano w licznych dyskusjach przedkongresowych — służy budowie społeczeństwa moralnie i politycznie jednolitego, społeczeństwa wydajnej pracy, wysokiej organizacji i świadomej dyscypliny; świadczy o wszechstronnych możliwościach rozwoju twórczych aspiracji jednostki.

Stronnictwo Demokratyczne, świadome słuszności programu przyjętego przez VII Zjazd PZPR, chce poświęcić wszystkie siły dla dynamicznego rozwoju kraju, dla polskiej socjalistycznej — powiedział na Zjeździe partii przewodniczący CK SD, Andrzej Benesz. Droga do wydatnego podniesienia jakości życia jest zwiększenie społecznej wydajności i jakości pracy w oparciu o postęp techniczny, naukową organizację pracy, sprawne zarządzanie oraz świadomy, obywatelski stosunek do zadań. XI Kongres SD podsumuje i oceni dorobek Stronnictwa w latach 1973—75 oraz określi jego zadania w realizacji ogólnonarodowego programu rozwoju kraju, uchwalonego na VII Zjeździe PZPR.

Zgodnie z Uchwałą X Kon-

gresu, Stronnictwo poświęciło wiele uwagi szybszemu rozwojowi usług. Usługi mają istotny wpływ na działalność produkcyjną i na sytuację rynkową, a także na poziom życia człowieka. Postęp w tej dziedzinie w minionym pięcioletniu nie był wystarczający. Zwiększenie usług dla ludności co najmniej o 60 procent — jak zakłada Uchwała VII Zjazdu PZPR — wymagać będzie większej skuteczności działania. Stronnictwo Demokratyczne chce brać przypadającą na niego — zgodnie z sojuszniczymi zobowiązaniami — część odpowiedzialności za rozwój niektórych branż usługowych, jak np. motoryzacji, remontowo-budowlanych oraz usług dla wsi i rolnictwa.

Działalność Stronnictwa w okresie między X a XI Kongresem SD koncentrowała się w takich dziedzinach, jak umacnianie równowagi pieniężno-rynkowej w państwie, realizacja programu mieszkaniowego i programu żywieniowego, a także programów rozwoju oświaty, ochrony zdrowia i turystyki. Przedmiotem stałej troski Stronnictwa była problematyka mieszkaniowa. Podejmowane przez SD inicjatywy wpłynęły na zmianę klimatu wobec budownictwa jednorodzinne. Włączając się do realizacji perspektywicznego programu mieszkaniowego, Stronnictwo zamierza skupić szczególną uwagę na rozwoju budownictwa indywidualnego.

Szerokie odbicie w działalności Stronnictwa znajduje problematyka rozwoju społecznego, prowadzona równolegle z zagadnieniami rozwoju gospodarczego. Zasady współzycia

między ludźmi, działalność systemu wychowawczego, problem etyki zawodowej, rozwijanie społeczno-politycznej świadomości inteligencji, rzemieślników i innych grup wykonujących zawody usługowe były przedmiotem stałych badań i dyskusji. Działalność ideowo-polityczna Stronnictwa związana była z głównym nurtem życia politycznego kraju. Prowadziła do upowszechniania wśród członków SD — i w środowiskach, na jakie oddziaływała — wiedzy o perspektywach socjalistycznego rozwoju Polski i zadaniach Stronnictwa. W działaniu tym, we współpracy z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym na płaszczyźnie Frontu Jedności Narodu, pogłębiała się demokracja socjalistyczna, znajdująca swój wyraz przede wszystkim w lepszym funkcjonowaniu organów przedstawicielskich.

Minione lata przyniosły dalsze umocnienie się Stronnictwa Demokratycznego. Skupia ono w swoich szeregach ponad 93 000 członków, działających w ponad 3 000 kół miejskich i terenowych.

Stronnictwo Demokratyczne uznaje fundamentalne znaczenie sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami socjalistycznymi. Z uznaniem wita zwycięstwo koncepcji pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach, podkreślając, że dokonuje się ono dzięki konsekwentnej polityce państw socjalistycznych.

ZDZISŁAW PIŚ



Na zdjęciu: jeden z zabytków Dolnego Miasta w Tallinnie (Estonia SRR) — baszta Kik-in-de-Kek z XV wieku w szacie zimowej.

CAF — TASS

Żniwa rozbudzonych ambicji

Szosa prowadzi w kierunku Bojanowa i dalej — Rawicza, my jednak skręcamy w lewo, w prostą, wygodną asfaltową drogę, wysadzaną po obu stronach drzewami. Wydawać by się mogło, że będzie to jakiś błotnisty, pozaczony koleinami ciężkich maszyn szlak. Tymczasem...

Po obu stronach — płaszczyzny poszarzały, tu i ówdzie bielące się śniegiem pól. Pojawiają się zabudowania. Po lewej — cztery okazałe budynki mieszkalne i piątą — dyrekcyj. Uderza dbałość o ich otoczenie. Wreszcie — brama i na pis: Kombinat PGR Gościejowice. Wjeżdżamy na teren zakładu. Normalny, codzienny ruch. Ludzie podczas zajęć. Ma nową cięgielnię z przyczepami. Kilkadziesiąt metrów dalej — czysty, przestronny budynek. Obora — dwa szeregi czarnego, czarnobiałego bydła. Złagadamy jeszcze do kilku budynków inwentarskich, chwilę zatrzymujemy się przy magazynie maszyn rolniczych, które starannie zabezpieczone oczekują wyjścia w pole. Okazałe, schludne, dobrze prowadzone gospodarstwo.

Współczesny obraz Kombinatu PGR Gościejowice (gmina Bojanowo w województwie łódzkim) — to 3 600 ha użytków rolnych, w tym 2 600 ha gruntów ornych; to 6 zakładów zatrudniających łącznie 520 pracowników. Gościejowice produkuje głównie żywiec wosowy, jukaty oraz zboża nasienne. Trzebosz stawia na produkcję mleka i odchów jasiowiny oraz zboża nasienne i ziemniaki-sadzeniaki. W Tarchalinie — żywiec wieprzowy, mleko oraz zboża nasienne. W Janiszewie — mleko, tucz trzody chlewnej oraz zboża nasienne; zakład ten stanowi także zaplecze dla suszarni zielonek i roślin okopowych. Wydawy — to głównie warzywa: fasola, pomidory, których odbiór są zakłady w Pudliszkach. Wreszcie — za kład Rawicz-Szymanowice: niedoświadczone drzewka, a obecnie rozrastająca się hodowla róż. Stan posiadania Kombinatu uzupełniają jeszcze: Zakład Przemysłu Paszowego — Suszarnia i Mieszalnia Pasz w Janiszewie oraz własny Zakład Usługowo-Remontowy wraz z grupą budowlaną.

Tyle — teraźniejszość. Jest wszakże przeszłość i przyszłość. I właśnie dlatego, by skonfrontować czym i jak wypełnia się czas w Gościejowicach — rozmawiam z dyrektorem Kombinatu, Henrykiem Bombickim. „Spadłem” w deszczu codziennych, niby-zwykłych spraw; ważna wizyta kolegi po fachu, przyjazd lekarza weterynarii, rozliczne telefony (— „Panie dyrektore, pan przyjdzie na chwilę, musimy to zaraz rozstrzygnąć...”). Takie życie — taka praca. Aby ogarnąć wszystkie problemy — trzeba

być ciągle na najwyższych obrotach.

Dawniej, jeszcze w momencie powstania Kombinatu, w 1971 roku, było tych problemów mniej, ale i rezultaty gospodarowania mniej widoczne. Teraz ludzie uwierzyli w swoje możliwości i rozliczne korzyści, wynikające z przekonania, że można lepiej i więcej. Zaczęło się od kukurydzy. W 1973 roku obsiali eksperymentalnie 50 hektarów. Motywem była chęć sprawdzenia, jakie w takich warunkach glebowych da kukurydza plony. Gdyby próba się powiodła — poprawiłyby znacznie swój bilans zbożowy (pod tym względem roślina ta jest rekordzistką), a także zwiększyli produkcję tak potrzebnych, znakomitych pasz. Brak doświadczenia i odpowiedniego sprzętu dały nikły ich zdaniem rezultat: 47 q z ha. Nie, nie ma

można u nas uzyskać plony 60 kwintali z hektara”.

Gdyby przyszło mi zwięźle odpowiadać na pytanie: co wyróżnia Kombinat PGR w Gościejowicach? — podkreśliłbym nie nowoczesność, nie dobre wyniki produkcyjne, lecz postawę ludzi. Dla nich rzeczywistość nie ma spraw niemożliwych. Owszem, są problemy, trudne, ale te próbują najpierw rozwiązać, zanim padnie stwierdzenie: — Istotnie, nie ma wyjścia.

Nie słyszałem jednak o takich sytuacjach. Przeciwnie. Były kłopoty z uzyskaniem właściwej ilości paszy, ponieważ stary agregat mieszalniczy osiągnął już barierę wydajności. Nie czekał na inwestycje, ani nie ogładali się na pomoc z zewnątrz. Zaadaptowali stodołę i umieścili w niej nowoczesniejsze maszyny. Zdzisław Pretki, kierownik Suszarni i Mieszalni Pasz, realizował nadto pomysł urządzenia do mechanicznego odbioru ziarna kukurydzy. Był problem — i nie ma. Użytkownicy taką ilość mieszanek paszowych, która była w stanie zaspokoić potrzeby własnej, rozwijającej się hodowli. Mało tego — świadczą jeszcze usługi mieszalnicze dla sąsiedniego Kombinatu PGR Wąsosz.

A JEDNAK MOŻNA!

chnęli ręką. Zawzięli się i w przyszłym roku... powiększyli obszar uprawy kukurydzy do 100 ha. Użytkali plony w granicach 52,6 q z ha.

— To nie był dobry rok — stwierdzili i w 1975 roku wysiali kukurydzę na 150 ha. Z pomocą przyszli im nowoczesne maszyny do siewu, uprawy i zbiorów, ale też wiedza ludzi była już większa. A chodzili wokół tej kukurydzy, jakby to była krucha roślinka: terminowy siew, czynności pielęgnacyjne. Tak oto osiągnęli w 1975 roku 70,2 q z ha. Nabrali też pełnego zaufania do „płatego zboża”, które pomaga rozwiązać problem paszowy, a tym samym decyduje o wzroście hodowli. Nie są jednak nadal w pełni zadowoleni: — Można było tyle, z pewnością można i więcej. W roku bieżącym podwoimy uprawę do 300 ha.

Cytat z „Życia Warszawy”: „W roku ubiegłym przeciętny plon kukurydzy w Polsce wyniósł ponad 47 q, a w gospodarstwach państwowych ponad 50 q (...). Uważa się, że przy nowoczesnej agrotechnice i dobrych warunkach pogodowych

ZBYSZEK KRUSZONA

SPRAWY POWSZEDE

To znaczy — włączyć się

szych, dobrych i sprawdzonych rozwiązań.

Rozpowiedziane jest mniemanie, że organizacja pracy stanowi domenę naukowców albo wysoko postawionych osób z grup kierowniczych. Jest to prawda częściowa. Albowiem co krok spotykamy przykłady nieporadności organizacyjnej, gdzie skuteczną okazać się może ingerencja szeregowych pracowników. Oto przy kasie spożywczej SAM-u nie ma koszyka, do którego obciążająca należność przekładałaby nabyte przez klienta towary, z kolei udostępniając jego opróżniony pojemnik następnemu kupującemu dla powtórzenia tej operacji. Oto na stacji benzynowej z dwoma stanowiskami do tankowania samochody określonego typu podjeżdżają z jednej tylko strony, co komplikuje i przedłuża pobieranie paliwa, a dzieje się tak z racji... zbyt krótkiego węża przy dystrybutorze.

W zakresie organizowania pracy szczególnie wiele napotykamy przejawów marnotrawienia czasu. Co więcej, wciąż bardzo tu dużo tak zwanych rezerw prostych. Wzięcie ich

nie powinno nastręczać trudności. Lecz pora chyba na równoczesne eliminowanie prostych organizacyjnych niedoróbek oraz niedomagań zastarych, większego kalibru, jakimi są chociażby nagminne spóźnienia podmiejskich pociągów, dowożących ludzi do zajęć.

Z faktu, iż organizacja pracy pozostaje w Polsce wyraźnie w tyle za poziomem wyposażenia technicznego, za postępem technologicznym, za podnoszeniem się kwalifikacji fachowych tysięcy obywateli i za ludzkimi potrzebami — wynikają wnioski, sprzeciwiane na II Plenum KC PZPR nie tylko wobec władz państwowych, lecz także wobec nauki, a zwłaszcza wobec twórców naukowych, zajmujących się zagadnieniami funkcjonowania krajowego organizmu społeczno-gospodarczego. Wyrazistym postępem w zakresie organizacji zarówno produkcji jak też rozmaitych dziedzin życia pozagospodarczego, jest powszechnie oczekiwany — niezbędny.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność, rzecz ma się w pewnej mierze podobnie jak z organizacją: także tu nie

brak ogniw, instytucji i ludzi, którzy dźwigają szczególne jej brzemie. Nie znaczy to, iż odpowiedzialność może pozostać pojęciem obcym przeciętnemu obywatelowi lub dotyczyć go w znikomym stopniu.

Pomijając kwestie oczywistej odpowiedzialności każdego Polaka za losy Ojczyzny, za sprawy młodego pokolenia, itp. — odniemy się wyłącznie do procesu pracy. Można obowiązków wykonywać niedbale i beztrosko, można też spełniać je — i powinno się — właśnie w poczuciu pełnej odpowiedzialności za to co robimy. W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat niejedną podejmowano w Polsce próbę ugruntowania u ludzi poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę. „Moja praca świadczy o mnie” — „ja nie wypuszczę braku” — „po mnie poprawić nie potrzeba” — te zawołania, słuszne w swym brzmieniu i oczywiste, jeszcze nie doczekały się akceptacji wielu pracujących.

A bez odpowiedzialnego pełnienia obowiązków przez każdego z nas nie ma widoków na zdecydowaną poprawę jakości i ogólne polepszenie społecznej efektywności pracy.

Bez niezawodnego działania drobnych mechanizmów nie może sprawnie funkcjonować wielka maszyna, jaką jest państwo z wszystkimi dziedzinami życia. Majster musi mieć pewność, że jego brygada zrobi co trzeba, na czas i w dobrym standardzie. Kierownik działu musi mieć możliwość oparcia się o sumienność majstrów. Dyrektor musi dysponować możliwością pełnego liczenia na kierowników z podległymi im załogami. Każde naruszenie dyscypliny tej struktury wzajemnego zrozumienia i zaufania, wynikające z podziału pracy i nowoczesnej organizacji, pociąga za sobą ujemne skutki. Ich reperkusje rzadko zamykają się w kręgu danego zakładu.

Idzie przez kraj Wielkie Porządki, mające za cel dostrzeżenie wszelkich możliwości, mogących poprawić efektywność pracy. Zapoczątkowane teraz, powinno pozostać w naszej świadomości jako wyczerpujące na to wszystko, co może przysporzyć krajowi — a więc nam — korzyści. Do tego Wielkiego Porządkowania trzeba się włączyć. To jest właśnie istotny wymóg, dotyczący postawy każdego z nas, bez względu na to gdzie pracuje.

WIESŁAW PORZYCKI

STRONA

GŁOS — 6/78 II 1976



Piątek 6 II

PROGRAM 1
8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
14.40 — IV Kurs Przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica ciągu”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewichta;
15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — Praca kontrolna nr 4. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewichta;
15.50 — NURT — Psychologia — „Wpływ motywacji na przebieg i wyniki uczenia się”. Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszewskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
16.45 — „Pora na Telefora”;
16.55 — „Eureka” (kol.);
17.20 — Dobranoc (kol.);
17.30 — Dziennik (kol.);
17.40 — „Jutro sobota w zamku” — program rozrywkowy;
18.10 — „Złota Tarka” — 76”;
18.15 — „24 godziny” (kol.);
18.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.);
22.30 — „Wydanie specjalne” — film prod. USA (kol.).

PROGRAM 2
16.25 — Język angielski w pancerze i technice. I. 18;
17.00 — Towarzystwo Wiedzy Pożyczeń — „Tajemnica długiego wieczoru”;
17.30 — „Kiedy kobieta osioła konia” — radz. film fab.;
18.00 — „Teleskop”;
18.20 — Dobranoc (kol.);
18.30 — Dziennik (kol.);
18.40 — „Jutro sobota w zamku” — program rozrywkowy;
19.10 — „Złota Tarka” — 76”;
19.15 — „24 godziny” (kol.);
19.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.);
22.30 — „Wydanie specjalne” — film prod. USA (kol.).

Sobota 7 II

PROGRAM 1
8.45 — Program 1 proponuje;
8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
11.05 — „Radziecki Kazachstan i Turkmenia” — program TV ZSRR (kol.);
12.05 — Bajkowy koncert życzeń (kol.);
12.55 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — transm. skoków ze średniej słowności w Seefeld (kol.);
15.15 — STUDIO 2 — w tym: 15.25 — Spiewa Karel Goti; 15.40 — A.N. przedstawia: „Ob — wielka rzeka Syberii”; 15.55 — Spotkanie z Aleksandrem Bardinim, cz. I; 16.20 — Kino amatorskie przedstawia: 16.30 — STUDIO 2 — „Nasz gość”; 16.40 — „Dwa zdania dla STUDIA 2”; 16.50 — Studio Olimpijskie; 17.00 — „Co o tym myślicie?” — przed kamerami siostry Sipińskiej;
17.10 — TV NRD przedstawia: 17.25 — „Nie do wiary”; 17.35 — „Debata w STUDIO 2”; 17.40 — „Ludzie, którzy tworzą fakty”; 18.15 — „MW-3” przedstawia program rozrywkowy; 18.25 — „Wschód w samo południe”; 18.50 — Program rozrywkowy TV NRD; 19.00 — Uczymy się języków — polskiego również; 19.10 — „Co o tym myślicie?”; 19.25 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Monitor (kol.); 20.15 — Studio Olimpijskie; 20.55 — „Strzały w Dodge City”; 21.50 — Studio Olimpijskie; 22.00 — Tańczę „Sabbat”; 22.05 — Spotkanie z Aleksandrem Bardinim, cz. II; 22.45 — Studio Olimpijskie; 23.15 — „Sasiad” — film kryminalny prod. włoskiej; 0.10 — „Bukiet róż z Montreux”; 0.45 — STUDIO 2; 0.55 — Dobranoc.

PROGRAM 2
14.20 — „Z koszar i poligonów”; 14.20 — Program 2 proponuje; 14.55 — Kino Miniatur — „Zaczęło się od Ewy” (kol.); 15.35 — „Rajmunda” Aleksandra Glazunowa — filmowa wersja 3-aktowego baletu w wyk. solistów i zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Moskwie (kol.); 16.40 — „Y-17” — bułg. film fab. kol.; 18.25 — „Godzina Juliana Pałki”; 18.25 — Dobranoc (kol.); 19.25 — Monitor (kol.); 20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Jazda figurowa na lodzie — pary sportowe (kol.); 22.55 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.).

Niedziela 8 II

PROGRAM 1
6.10 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. I. 4; 6.40 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. I. 12: „Orki i ich zadania”; 7.10 — TV Kurs Rolniczy; 7.45 — „Przypominamy radni- my...”; 8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
14.40 — IV Kurs Przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica ciągu”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewichta;
15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — Praca kontrolna nr 4. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewichta;
15.50 — NURT — Psychologia — „Wpływ motywacji na przebieg i wyniki uczenia się”. Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszewskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
16.45 — „Pora na Telefora”;
16.55 — „Eureka” (kol.);
17.20 — Dobranoc (kol.);
17.30 — Dziennik (kol.);
17.40 — „Jutro sobota w zamku” — program rozrywkowy;
18.10 — „Złota Tarka” — 76”;
18.15 — „24 godziny” (kol.);
18.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.);
22.30 — „Wydanie specjalne” — film prod. USA (kol.).

7.55 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.25 — „Antena”;
8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
11.45 — Dziennik (kol.);
12.30 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — transm. z biegu zjazdowego kobiet (kol.);
13.15 — Dla dzieci: „Nasi rodzice pracują” i „Jaka kierowca i ja”;
13.55 — „Refleksje obywatelskie”;
14.10 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — transm. z zawodów w skokach narciarskich do dwuboju klasycznego (kol.);
15.20 — Losowanie Dużego Lotka; 15.35 — „Piórkiem i węglem” — Krosno;
16.00 — „Krzysztof Kolumb”, odc. 2 filmu ser. prod. hiszpańskowłoskiej;
17.05 — Lucejan Kydryński przedstawia — Samy Davis junior (kol.);
18.05 — „Progi i bariery” (kol.); 18.15 — Wieczorynka (kol.); 18.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
20.45 — „Nana”, odc. 1 pt. „Aktor ka” — film ser. prod. ang.;
21.30 — „Utwory dla moich przyjaciół” — program rozrywkowy;
22.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2
14.15 — Wojskowy film dokumentalny — „Front wyzwolenia”; 15.25 — Dla młodych widzów — „Niedziela z filmem”; 16.25 — „Jeden dzień w Ilmenau” — rep. (kol.); 16.50 — Tatrzańska Jesień — zespół folklorystyczny „Detva” — CSRS (kol.); 17.10 — „Operacja Trust”, odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR; 18.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Czas i ludzie — „Ogień na Reimaey” — Islandzki film dok. (kol.); 20.55 — „Przeboje świata” (kol.); 21.10 — „Złota Tarka 76”; 21.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — transm. z meczu hokeja na lodzie CSRS — USA — III tarcza ZSRR — USA — III tarcza ZSRR; 22.30 — Przegląd twórczości telewizyjnej A. Hanuszkiewicza — „Sonety i monologi” Hamleta”.

Poniedziałek 9 II

PROGRAM 1
8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
15.50 — NURT — Nauki polityczne: „System cen w gospodarce socjalistycznej”. Wykład prof. dr. hab. Władysława Szybera; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Studio Olimpijskie (kol.); 17.20 — „Zwierzyniec” (kol.); 18.00 — „Nafta dla Wenezueli”; 18.25 — „Stuelpner — zbójnik z gór”, odc. 4 filmu ser. prod. TV NRD pt. „Polowanie z naganką”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Studio Olimpijskie (kol.); 20.45 — „Tylko Beatrycze” — polski film fab. (kol.); 22.55 — Dziennik i wiadomości olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2
16.50 — Telereklama; 16.55 — Język niemiecki. I. 13; 17.25 — Z cyklu: „Morze wokół nas” — „Kryzys na oceanach”; 17.55 — Zagraniczny Film Dokumentalny: „Śladami wielkich przemian” i „Uzbecki atlas” — radz. filmy dokum. (kol.); 18.30 — „Współistnienie i praktyka” (kol.); 19.20 — „Teleskop”; 19.30 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Świat — Obyczaje — Polityka” (kol.); 20.50 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Jazda figurowa na lodzie (kol.); 21.30 — „24 godziny” (kol.); 22.00 — NURT — Matematyka.

Wtorek 10 II

PROGRAM 1
8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
16.00 — Studio Olimpijskie — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.);
16.50 — Dziennik (kol.); 17.00 — „Palestracyzy” — film dokum.; 17.25 — „XYZ”, cz. II; 17.55 — Studio Telewizji Międzynarodowej: „Opinie — Hipotezy: „Do czego służą testy?”; 19.15 — „Przypominamy, radzi- my...”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 21.15 — Studio Olimpijskie (kol.); 21.30 — „Trzecia granica”, odc. III pt. „Zatarte ślady” — film ser. TVP; 22.25 — Dziennik (kol.); 22.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2
16.15 — Język angielski. I. 17 — Kurs podstawowy;
16.50 — Studio Olimpijskie — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.);
18.10 — Malarstwo i Film: „Jacek Malczewski i Stanisław Wyspiański” (kol.); 19.00 — „Teleskop”; 19.10 — Reklama; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 21.15 — Wtorek Melomana: Koncert brandenburski J. S. Bacha gra Ork. Rachowska z Lio- ska pod dyr. Gerharda Bossa Laureat Konkursu Chopinowskiego Katarzyna Popowa- Zydron (Polska); 22.05 — „24 godziny” (kol.); 22.15 — „Tylko Beatrycze” (kol.).

Środa 11 II

PROGRAM 1
7.30 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR; 8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
14.40 — IV Kurs Przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica ciągu”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewichta;
15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — Praca kontrolna nr 4. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewichta;
15.50 — NURT — Psychologia — „Wpływ motywacji na przebieg i wyniki uczenia się”. Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszewskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
16.45 — „Pora na Telefora”;
16.55 — „Eureka” (kol.);
17.20 — Dobranoc (kol.);
17.30 — Dziennik (kol.);
17.40 — „Jutro sobota w zamku” — program rozrywkowy;
18.10 — „Złota Tarka” — 76”;
18.15 — „24 godziny” (kol.);
18.25 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kol.);
22.30 — „Wydanie specjalne” — film prod. USA (kol.).

8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
14.55 — „Trzecia granica” — odc. III pt. „Zatarte ślady” — film ser. Telewizji Polskiej;
15.20 — NURT — Matematyka — Figury geometryczne. Wykład prof. Zofii Krygowskiej;
16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Studio Olimpijskie (kol.); 17.30 — Dla dzieci: „Co to jest?”; 18.00 — Losowanie Małego Lotka; 18.15 — „Apel ptaków” — program muzyczny;
18.40 — Anatomia sukcesu — „Sz- flary”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Studio Olimpijskie (kol.); 20.40 — „Major Dundee” — film fab. prod. USA (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2
16.55 — Reklama; 17.00 — Język francuski — kurs stopnia; 17.35 — Dla młodych — „Szkol- wynalazców”; 18.05 — „Poradnia młodych”; 18.35 — „Trzecia od słońca” — odc. II pt. „Wędrowiec” film ser. prod. bułgarskiej (kol.); 19.00 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — „Przed ekranem” (kol.); 20.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Transmisja z jazdy figurowej na lodzie, jazda dowolna mężczyzn (kol.); w przerwie: „24 godziny” (kol.); 23.05 — NURT — Psychologia;

Czwartek 12 II

PROGRAM 1
8.45 — Olimpijskie Studio Młodzież;
12.35 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — transmisja meczu hokeja USA — Polska (kol.); 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.); 17.10 — „Ekran z brakiem”; 18.15 — „Poligon” (kol.); 18.25 — „Pegaz” (kol.); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.); 21.10 — „Szach królowej brylantów” — radz. film kryminalny (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
18.50 — Reklama; 16.55 — Język rosyjski — I. 18 — kurs podst. (kol.); 17.30 — „Morskie ognie” — program publicystyczny; 18.00 — „Tawerna pod Różą Wiatrów”; 18.20 — „Wielkie nadzieje” — odc. 3 pt. „Kowalskie rzemiosło” — film ser. prod. mongolskiej; 19.00 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Jaz nad Odrą” — reportaż z Festiwalu; 21.00 — „24 godziny” (kol.); 21.10 — „Galeria 34 milionów”; 21.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (kol.); 22.40 — Język francuski — powt. lekcji 18 — kurs I stopnia.

Piątek 13 II

PROGRAM 1
8.50 — Olimpijskie Studio Młodzież;
15.50 — NURT — Psychologia — „Czynnik warunkujący nateże- nie motywacji do nauki szkol- nej”. Wykład prof. dr. Wiesława Łukaszewskiego; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.); 17.50 — „Pora na Telefora”; 18.05 — Dla młodych widzów — „Sperace”; 18.20 — Człowiek i przyroda — „Ptasi raj” — film prod. hiszp. (kol.); 18.55 — „Polak w Bagdadzie” — reportaż filmowy (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.); 21.05 — „Podróże z Hagawem” — „Poślubny dzień”; 21.45 — Program publicystyczny; 22.25 — Dziennik (kol.); 22.55 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2
16.25 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 19; 17.00 — „Bomba I”; 17.30 — „Szach królowej brylantów” — radz. film kryminalny; 19.00 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Zanim wejda na pochyl- nię” — reportaż; 20.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (kol.); w przerwie: „24 godziny” (kol.); 23.05 — NURT — Ekonomia poli- tyczna.

CODZIENIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w piątek i sobotę — o godz. 6.00 i 12.45; w sobotę — o godz. 6.00; w niedzielę — o godz. 6.10; w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek — o godz. 6.00 i 13.45; w czwartek — o godz. 6.00; w piątek — o godz. 14.30.

Praca Nauka

Pracowników fizycznych, pałac c.o. przyjmie O- grodnictwo Szklarniowe, Poznań — Psarskie, ul. Sło- dyńska 6. 37957g

Opiekunka do dziecka jed- norocznego — potrzebna. Tel. 20-02-42. 37959g

Elektromonterów i po- nowników przyjmie. Ul. Brzozowa 13 m. 5. 37840g

Przyjmie uczniów w za- wodzie tapicarskim. Ja- worski, Poznań, ul. Mo- stowa 37. 37836g

Potrzebny pracownik do- gospodarstwa rolnego. In- formacja: Poznań, ul. Lu- beckiego 29a. 37817g

Krawca — krawcową przy- jemnie zaraz. Poznań, Wie- lka 12. 37806g

Studenti udzielają kore- spondencji matematyki, fizy- ki, chemii, biologii, nie- mieckiego. Mossor, telefon 2-02-87. 37767g

Tańców towarzyskich wy- cza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkow- skiego 2a, apart. 30921g

Światygiel, stan obojęt- ny, kupię. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37603g

Bransoletę złota kupię. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 37825g

Kupię nowy akordeon — „Weltmeister”. Tel. 611-59. 3741g

Kolejkę „Piko Ho” sprze- dam. Tel. 652-74. 3784g

Sprzedam 7-miesięcznego owczarka niemieckiego z metryką. Tel. 67-87-52. 37787g

Sprzedam damskie futro — brązowe barany, ko- nierz bezowe nutrie, 5.000 zł. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 37440g

Seradix do ukorzenia gó- żdźki sprzedam. Le- wandowska, Raszynska 7. 36415g

Sprzedam sadzonki pomi- dorów i ogórków hetero- zyjnych. Zdzisław Bert- hold, Smiegiel, Mickiewi- cza 26. 37845g

Sprzedam — drogiocenny pierścionek. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37900g

Sprzedam kożuch damski. Kościelna 18 m. 17. w po- dwożu; wejście C. nar- ter. 32304g

Sprzedam kalkulator wle- lodziałaniowy SR 50A, o- ryz. Casio memory 8 R z pamięcią. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37849g

Futro, poniedlicie, ładne na- średnią figurę, wzrost do 163, tanio sprzedam. Ra- tajska 21 m. 23. 37879g

Z powodu likwidacji gos- podarstwa sprzedam ciąg- ni 4011, stan idealny oraz 200 skrzyniowego Szcze- pański — Półdziesiątka, Świerczewskiego 15. 37906g

Sprzedam nowoczesny dy- wand. Tel. 729-05. 37839g

Sprzedam sadzonki pomi- dorów „Reverum Exta- se” z możliwością dosta- wy. Franciszka Nadobna, Smiegiel, ul. Leszczyńska 10, tel. 209. 37844g

Sprzedam kożuch męski, nowy, brązowy, rozmi. 48 i 50. Tel. 588-66. 37837g

Sprzedam kożuch damski, Poznań, Szamarzewskie- go 21 m. 6. 37834g

Sprzedam saksofon „Ten- nor B”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37810g

Samochody

Zastawę 1100 sprzedam, także za bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 37788g

Sprzedam DKW — Son- derklasse R. 1943, silnik Skody 1101, cena 8.000 zł. Tel. 33-10-29. 37776g

Fiata 132-1800 GLS, sorze- dam. Tel. 20-35-90. 37795g

Sprzedam Skodę 1101, na- chodzie. Chazarzewski, Po- znań — Smochowice, ul. Rybojedza 6. 37785g

Sprzedam Warszawę 223, w idealnym stanie. Sto- kowski, Złotnicki koło Półdziesiątka. 36773g

Sprzedam okazynie For- da Taunusa. Wiry, ul. Ko- mornicka 36. 38126g

Stacja diagnostyczna inż. A. Piechowski, Syrokom- li 1 — za rondem Obor- nickim (dawnej Kościel- na 56), zbieżność — katy. światła, wyważanie, zawo- ry, specjalność — przesa- 37879g

Fiata 125p — 1300, rok 1971, przebieg 57 tys. km — sprzedam. Poznań, Gro- chowska 39. 37930g

Kupię VW garbusa, rok 66-68 do 100 tys. zł. Of- ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37916g

Sprzedam VW 1961 rocz- nik, stan dobry. Telefon 748-73. 37915g

Sprzedam Simcę 1501 w- dobrym stanie lub zamie- nie na Fiata 125p. Telefon 67-45-50. 37894g

Fiata 125p na gwarancji sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37877g

Moskwiwa 412, stan ideal- ny, rocznik 1973 — sprze- dam. Poznań, Podchora- zych 36. 37822g

Lokale

Mieszkanie dwupokojowe- willa, komfortowe, tele- fon, oddam. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 36656g

Sprzedam własnościowe- M-4 na Ratajach. Adres- wskaze „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 37643g

Obcokrajowiec (dokto- rant), poszukuje kawaler- ki lub mieszkania 2-poko- jowego u starszego bez- dziełnego małżeństwa- Jasem Judeh, ul. Andrzej- ewskiego 11 m. 17. 37650g

Wynajmę pokój małżeń- stwa — studentom. Języ- ce, Dobra 10a. 37660g

Przyjmę na pokój. Lemie- rzycza 4, Smochowice. 37672g

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje nieumeblowane- go pokoju lub mieszka- nia. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 37889g

Kupię własnościowe M-2 lub mniejsze, nowe bu- dowlitwo. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37764g

Kupię mieszkanie włas-nościowe w centrum lub- wille (może być do wy- kończenia). Tel. 462-23. 37577g

Oddam warsztat ogrzewa- ny 70 m², najchętniej dla- chazowli — samochodowe- mu. Bernard Kozlak — Kiekrz, ul. Kierska 32. 37605g

Zamienię M-3 na Wino- gradach (Osielcie Przyja- ni), na M-4 lub M-5. Of- ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37785g

Szczeciń! Spółdzielcze M-2 (38 m²) zamienię na wiek- sze lub podobne w Pozna- niu albo okolicy, wzię- nie wynajmę mieszkanie- samodzielnego. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37846g

Rataje M-4, II ptr., za- mienię na 4 pokoje. Of- ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37499g

Własnościowe M-3 sprze- dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37860g

Gnieźno — mieszkanie- M-3 własnościowe, pilnie- sprzedam. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37871g

Poszukuję mieszkania — Gostyń, Leszno, Łagutka, 56-215 Niechów, Karów. 37888g

Absolwent Politechniki po- szukuje pokoju. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37921g

Małżeństwu pokój wynaj- me. Obornicka 256, nie- tarcza do godz. 12. 37886g

Student pracujący poszu- kuje samodzielnego ume- blowanego pokoju. Of- ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37850g

Małżeństwo oczekujące- dziecka poszukuje nieu- meblowanego pokoju. Pla- tne z góry. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37833g

Pracująca poszukuje po- koju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37833g

Domek jednorodzinny w- Poznań, zamienię na dwa- samodzielne mieszkania, własnościowe. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 37832g

Zamienię mieszkanie so-ółdzielcze M-3 w Poznaniu- na M-4 w Pile. Oferty: Pila, plac Powstańców- Wilk. 8 m. 9, tel. 32-96. 37819g

Małżeństwo po studiach- z dwuletnim dzieckiem, po- szukuje pokoju lub miesz- kania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37818g

Pracująca po studiach po- szukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37816g

Mieszkanie własnościowe- M-2, M-3 kupię. Przejmę- w III kwartale br. Tel. 69-53-58. 37809g

Mieszkanie wezmę w na- jem. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 37881g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, ładnie położony, w pobli- zu jeziora, z wolnym mie- szkaniem, w Wągrowcu. Oferty kierować pod a- dresem — Wągrowiec, ul. Kręta 17. 37122g

Sprzedam willę jednorod- zinną, wyłączoną w po- bliżu ul. Przybyszewskie- go — Dąbrowskiego. Of- ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37818g

Sprzedam działkę pod- dom bliźniaczy. Środa, ul. Zamojskich 16. 37321g

Sprzedam połowę domu- bliźniaczego 110 m² z war- sztatem, stan surowy — Przeźmierowo, ul. Ogr- odowa 23. W rozliczeniu- może być samochód. Zgo- szenia: Marian Grocho- lewski, Grzebieńsko, ul. Lipowa 23. 37225g

Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie,
ulica Stalingradzka 50

POSZUKUJE PRODUCENTÓW

(przedsiębiorstw uspołeczniionych)

na wykonanie z materiału wykonawcy,
palet i pojemników o konstrukcji metalowej
i metalowo - drewnianej — służących do
składowania i transportu części, zespołów
i podzespołów — według dokumentacji FSO.

— Informacji udziela Dział Zaopatrzenia Pro-
dukcji FSO, Warszawa, ul. Stalingradzka 50,
Hala 9, pokój 203 — telefon 11-10-19.

— Dokumentacja do wglądu na miejscu.

— Ceny według kalkulacji wykonawcy zatwier-
dzone przez Dział Cen FSO.

275-K2

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż samochodów marki:**

1. Warszawa Pick-up combi, typ 224, nr ewid.
J-076, cena wywoławcza 13.500,— zł.
2. Warszawa furgon uniwersalny, typ 224, nr
ewid. J-431, cena wywoławcza 12.000,— zł.
3. Warszawa osobowy - combi, typ 204, nr
ewid. J-582, cena wywoławcza 13.000,— zł.
4. Warszawa osobowy - combi, typ 223, nr
ewid. J-598, cena wywoławcza 13.000,— zł.
5. Nysa furgon, typ 501, nr ewid. J-287, cena
wywoławcza 33.600,— zł.
6. Żuk furgon, typ A03, nr ewid. J-158, cena
wywoławcza 35.700,— zł.
7. Żuk furgon, typ A03, nr ewid. J-190, cena
wywoławcza 35.700,— zł.

oraz
**I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż
samochodów marki:**

1. Star ciągnik siodłowy, typ C-25, nr ewid.
J-357, z naczepą skrzyniową, nr ewid. J-934,
cena wywoławcza 52.500,— zł.
2. Star ciągnik siodłowy, typ C-25, nr ewid.
J-358, z naczepą skrzyniową nr ewid. J-935,
cena wywoławcza 52.500,— zł.
3. Star furgon, typ A25 N-94, nr ewid. J-351,
cena wywoławcza 42.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20. II. 1976 r.
o godz. 10.30 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochody oglądać można we wtorki i piątki
o godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu
się na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębior-
stwa lub na konto bankowe 63018-563 NBP I
O/M Poznań, najpóźniej w przeddzień przetar-
gu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z prze-
targu któregośkolwiek z wymienionych pojaz-
dów bez podania przyczyny. 859-K1

Centrala Handlowa Elementów Wyposażenia
Budownictwa „Metalplast”, 60-958 Poznań, ul.
Mylina 15a, telefon 472-26 — ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie i dostawę 5.000.000 sztuk ZAWIA-
SÓW WKRECANIACH.**

Dokumentacja techniczna na zawiasy jest do
wglądu w C. H. „Metalplast”.

Termin wykonania: począwszy od miesiąca
kwietnia 1976 r. do miesiąca listopada 1976 r.

Oferty należy składać w siedzibie Centrali
Handlowej „Metalplast”, Dział Koordynacji,
60-958 Poznań, ul. Mylina 15a, telefon 472-26,
wewnętrzny 25, w terminie 14-dniowym od da-
ty ogłoszenia przetargu w prasie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wybo-
ru oferenta lub unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny. 841-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po-
znaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż:**

- 1 samochodu osobowego marki „Nysa”
typ 521.
Cena wywoławcza 35.000,— zł.
- 4 samochodów osobowych marki „Warsza-
wa”, typ 224.
Cena wywoławcza 15.000,— zł.
- 1 samochodu ciężarowego marki „Żuk”
typ A-03.
Cena wywoławcza 20.400,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Przetarg odbędzie się dnia 27 lutego 1976 r.
o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul.
Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul.
Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej, najpóźniej w przeddzień prze-
targu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 25 i 26
lutego 1976 r. w godz. od 10—12 na terenie
przedsiębiorstwa, przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

900-K1

Fryzjerka damsko - me-
ska, potrzebna na cały
lub pół etatu. Fabryczna
11. 37474g

Przyjmę murarzy i uc-
niów malarskich, okres
letni, elewacje. Jeżycka
48 m. 53. 36953g

Poszukuję pracy — szy-
cie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37585g.

Przyjmę do pracy monte-
ra instalacje c. o., wod-
kan., gaz. oraz pomocy
montera. Spawacza z u-
prawieniami na spawa-
nie autogeniczne. Zakład
Instalacji Sanitarnych i
Ogrzewania inż. H. Grze-
chnik, Poznań, ul. Ści-
nawska 26, tel. 67-38-78.

Pani potrzebna zaraz do
prowadzenia domu i opie-
ki nad dziećmi. Warunki
bardzo dobre, do uzgod-
nienia, dzielnica Grun-
wald. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37604g

Fryzjerka przyjmie prac-
ę. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37722g.

Ogrodnik samodzielny —
potrzebny zaraz, wy-
grożdzenie według umowy,
mieszkanie zapewnione. J.
Kubiak, 49-313 Lubusz, ul.
Brzeska 38, woj. opolskie.
37618g

Dochodzącą do samotnej
starszej pani — przyjmę.
Pola 5 m. 22. 37644g

Opiekunka do półrocznego
dziecka, potrzebna.
Nowowiejskiego 25 m. 3
— Kaczmarek. 37673g

Krawcowa do szycia spo-
dni damskich i spodnie,
potrzebna. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37702g.

Zręczna kobieta do sor-
towania jaj, potrzebna,
godziny pracy do uzgod-
nienia. Poznań - Wydmy,
Perzycka 76 — Hodowla.
37741g

Kupię silnik Syreny 103,
względnie obudowy kor-
bowodu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37296g

Kupię strugarkę grubo-
ściówkę 60, typ Hene 6,
do drewna, w dobrym sta-
nie — cena obojętna. Mu-
rowana Goślińska, tel. 62,
po godz. 20. 37336g

Kupię sadzonki goździo-
ków 80 tys. szt., dostawa
druga połowa kwietnia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37420g.

Kupię konstrukcję tune-
lu razem z folią. Wiado-
mość: tel. 67-15-27, do 11
i po 20. 37544g

Gabinet męski chippen-
dale — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37545g.

Kupię gazomierz. Wiado-
mość: godz. 15—17, Lewan-
dowska, Grochowska 78
m. 1. 37552g

Kupię bony PeKaO. Tel.
32-09-22. 37592g

Kupię C-4011 lub C-355,
siewniki zawieszane — zbo-
żowy i nawozowy oraz
brony. Zenon Jedroszko-
wiak, Drużyn 44, 64-350
Grawo. 37646g

Sprzedam koźuch męski,
nowy, wzrost 170. Poznań,
Piłmienna 7a m. 12.
37125g

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową oraz ciągnik Ze-
tor K 25 Jan Wieszce-
czyński, Turów 8, gmina
Kościan. 37134g

Sprzedam taksometr Pol-
tax 2, z wyposażeniem.
Umultowo, Poznańskie 37.
37138g

Sprzedam ciągnik 355 z
przyczepą D-43, plug, Tel.
187 — Buk. 37171g

Sprzedam fabrycznie no-
wy samochód odbior-
nik radiowy marki „Akro-
pol”. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 37254g

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu,

ul. Tadeusza Kościuszki 57 — tel. 548-47, 594-86

ROZPOCZYNA

w Ośrodkach Środowiskowych Szkolenia Kursowego

KURS KROJU I SZYCIA I stopnia

przy ul. Taczanowskiego 18 (Raszyn, Grunwald,
Jeżyce), w Szkole Podstawowej nr 44

DNIA 9 LUTEGO 1976 R. GODZ. 17

przy ulicy Rutkowskiego 38

— Szkoła Podstawowa nr 97

DNIA 10 LUTEGO 1976 R. GODZ. 17

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia.

884-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów XX-lecia PRL w Po-
znaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 — za-
trudni zaraz INWALIDÓW:

- st. ref. d/s kadr i szkolenia,
- asystenta socjalnego,
- pracowników na wyłaczarki,
- pracowników magazynowych,
- sprzątaczkę,
- elektromechanika,
- krawców.

Uwaga — dla rencistów wysokość zarobków
może wynosić do 2.000 zł miesięcznie, bez utra-
ty prawa do otrzymania renty.

Zgłoszenia w komórce kadr — pokój nr 7, 7
godz. od 7—15, tel. 67-90-43, wewn. 6.

905-K1

Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) —
organizuje niżej wymienione

KURSY:

- kierowców,
 - konduktorów autobusowych,
 - kasjerek biletowych,
- oraz zatrudni zaraz:
- kierowców — z I „D” i II „C” kategorią
prawa jazdy,
 - konduktorów autobusowych.

◆ Kursy kierowców kategorii „D”:

1. od 24. III. 76 r. — 16. IV. 76 r.,

2. od 1. IX. 76 r. — 22. IX. 76 r.,

warunki przyjęcia — ukończone 22 lata
życia oraz posiadanie kategorii „C” i co
najmniej 3 lata praktyki zawodowej w kie-
rowaniu samochodami ciężarowymi o do-
puszczalnym ciężarze całkowitym powyżej
3,5 t oraz zobowiązanie się pracować 3 lata
w Oddziale jako kierowca autobusowy w
pełnym wymiarze godzin.

◆ Kursy konduktorskie:

— od 16. II. 1976 r.,

— od 1. III. 1976 r.,

ukończone wykształcenie podstawowe.

◆ Kurs kasjerek biletowych dla kandydatek z m. Poznania

— od zaraz,
wymagane wykształcenie średnie lub za-
sadnicze zawodowe.

Ponadto dla osób nie posiadających prawa
jazdy Oddział organizuje skrócone szkolenie
kategorii „D” podstawowej prawa jazdy —
kierowców autobusowych.

Jednym z warunków przyjęcia na kurs jest
wyrażenie zgody na przepracowanie 3 lat w
pełnym wymiarze godzin jako kierowca auto-
busowy po ukończonym kursie i uzyskaniu po-
zwolenia na prowadzenie autobusów.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw
Osobowych — pokój 118 (Dworzec Autobuso-
wy).

Pracownikom PKS przysługują 50 procent
zniżki i bezpłatne bilety na autobusy PKS oraz
inne świadczenia zgodnie z UZP. Bilety bez-
płatne przysługują również członkom rodziny
pracownika.

Kierowcom autobusowym okres zatrudnienia
w zawodzie kierowcy jest zaliczany do uzys-
kania dodatku za staż pracy. 875-K1

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy Oddział „Rataje” w Poznaniu Osiedle Piastowskie 103/4

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

z zakresu:

1. malowania i tapetowania mieszkań
2. czyszczenia i lakierowania parkietów
3. układania wykładzin podłogowych
4. montażu umywalk, zamków patentowych
i karniszy
5. uszczelnianie okien taśmą aluminiową
6. usług stolarskich.

● Zlecenia na usługi wymienione w punktach od 1—5
przyjmuje Osiedlowy Punkt Informacji i Przyjmo-
wania Zleceń w Poznaniu, Osiedle Jagiellońskie 120,
telefon 753-34.

● Na usługi stolarskie zlecenia przyjmuje — Zakład
Usługowy w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 74 —
telefon 738-41.

PUNKTY I ZAKŁADY CZYNNE SĄ

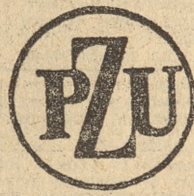
— W GODZINACH OD 10 — 18

— W SOBOTY OD 10 — 16

GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ USŁUG.

792-K1

PAMIĘTAJ!



PAMIĘTAJ!

JEŚLI WYPOŻYCZASZ SAMOCHÓD lub KORZY-
STASZ Z CUDZEGO POJAZDU JAKO PASAŻER

PAMIĘTAJ O WYKUPIENIU

KUPONU UBEZPIECZENIOWEGO

AUTO - CASCO, NW i OC.

Brak takiego ubezpieczenia pozbawia m. in. właściciela pojazdu, który użył samochodu możliwości otrzymania odszkodowania w ramach auto - casco.

KUPONY UBEZPIECZENIOWE DO NABYCIA

- w placówkach PZU,
- w urzędach pocztowych, w tym w Urzędzie
Pocztowym nr 2 w Poznaniu, przy Dworcu
Głównym przez całą dobę,
- PKO,
- bankach spółdzielczych,
- u pośredników ubezpieczeniowych.

W razie częstszego korzystania z obcego samochodu w cha-
rakterze kierowcy lub pasażera, zaleca się zawarcie dodat-
kowego ubezpieczenia na dłuższy okres. Takie dodatkowe
ubezpieczenie na okresy do 1 roku przyjmują bezpośrednio
inspektoraty PZU oraz rejonowi pośrednicy ubezpieczeniowi.

914-K1

Przyjmę malarzy. Ul. Mi-
kiewicza 34 m. 5. 37203g

Pilnie potrzebna pomoc
do opieki starszej pani,
na 6 godzin. Warunki bar-
dzo dobre. Głogowska 41
m. 8. 37212g

Przyjmę kobietę do przy-
uczenia zawodu — pra-
cownia cukiernicza. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37241g.

Mężczyźni, kobiety, ewen-
tualnie małżeństwo eme-
ryci, do lekkich prac w
zmechanizowanym gospodar-
stwie rolniczym — hodowla
nym, potrzebni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37419g.

Poszukuję opiekunki do
rocznego dziecka. Os. Pia-
stowskie 20 m. 58, godz.
16—18. 37354g

Potrzebny pracownik do
pracy w gospodarstwie z
całym utrzymaniem. Roman
Ciesielski, Kobylniki
Małe, czwartki przystanek
autobusowy od Poznania na
Szamotuły (7 zł bilet).
37461g

Sluszarza do zakładu pro-
dukcji, przyjmę. Ul. Za-
gonowa 13a. 37272g

Przyjmę samotnego męż-
czyznę do gospodarstwa
rolnego, trasa E-8, pełne
utrzymanie. Stanisław Ci-
szak, Podrzwie, woj. po-
znańskie. 37261g

Elektryków i przyuczo-
nych, przyjmę. Ziemię-
wyski, Szamarskiego 11
m. 2, wieczorem. 37461g

Potrzebna pomoc do dzie-
cka. Osiedle Piastowskie
33 m. 16, tel. 732-08.
37465g

Pracowniczkę do przyu-
czenia zawodu, uczennice
powyżej 17 lat oraz haf-
ciarki do haftów sztand-
arowych — przyjmie Pra-
cownia Haftów Artystycz-
nych, mistrz Zofia Kle-
dzik, Poznań, ul. Garnar-
ska 2 m. 7. Po wyuczeniu
zapewniam zatrudnienie.
37717g

Krawiec czeladnik i ręcz-
niarka — potrzebni zaraz.
Zgłoszenia: Szewska 14.
37753g

Pilnie przyjmę pomoc do
dzieci (2,5 i 7 lat), docho-
dzącą lub na stałe. Osie-
dle Rzeczypospolitej 110
m. 10. 37769g

Rusycysta nauczyciel — przy-
byszewskiego 28 m. 35.
37855g

Przygotuję do egzami-
nów z biologii. Łukasze-
wka, tel. 458-74, wieczor-
em. 37411g

Kupno • Sprzedaż

Kupię sprężarkę 220 V.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37090g.

Bony PeKaO — kupię. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 37121g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
66-09-80. 37482g

Kupię 200 doniczek aspa-
ragus. Witkowska, Pus-
czykowo, ul. Niwka Sta-
ra 28. 37137g

Bony PeKaO, kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37240g.

Kupię maszynę do wy-
robu waty cukrowej. Ad-
res wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37265g

Sprzedam korzystnie me-
ble stylowe oraz wannę
z piecem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 37208g

Sprzedam sypialnię ciem-
ną, gietą. Tel. 626-69.
37217g

Sprzedam lub zamienię
zagraniczne piły gramo-
fonowe. Urbaniak, tel.
626-69. 37219g

Sprzedam kościarkę, chło-
dnicę do Warszawy, ma-
szynę do liczenia 4-dzia-
łaniową. Tel. 67-36-17.
37221g

Pomidory Revermun, przy-
cipe do Warszawy, sprze-
dam. Dobrego Pasterza
5a. 37267g

Ciągnik C-328, stan ideal-
ny — zamienię na samo-
chód osobowy lub sprze-
dam. Stary Kisieln 35,
66-002 k. Zielonej Góry.
37271g

Okrągłą maszynę dziewiar-
ską, nową, elektryczną —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37282g.

Sprzedam 7 sztuk buka-
tów o wadze 300 kg. Po-
znań, Szczepankowo 146.
37301g

Sprzedam biblioteczkę —
orzech. Tel. 67-30-13, po
godz. 20. 37310g

Sprzedam nową kuchenkę
na gaz - węgla. Knie-
skiego 23 m. 8, ogładać:
godz. 15—20. 37318g

Koźuch męski, nowy, roz-
miar 50 — sprzedam. Tel.
20-37-66, po godz. 16.
37319g

Sprzedam ciągnik Ursus
C-328. Tarnowo Podgórne
ul. Poznańska 88. 37322g

Samochody

Sprzedam Fiata 125p-1500, 1975 r. Oglądać: Dzierżynskiego 342-9, godz. 15-17. 37093g

Fiata 1500 MR — sprzedam. Garbary 39 m. 9. 37098g

Star skrzyniowy — wywrotka, możliwie z silnikiem Diesla — kupię. Henschel, Poznań, Oborniki 123. 37126g

Sprzedam Syrenę 105, nową, Poznań, ul. Zeyland 1 m. 13. 37172g

Fiata 120p, rok 1976 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37215g.

Sprzedam Forda Consula, r. 1962, cena 80 tys., lub zamienię na Zastave, Fiata 120p. Tel. 33-39-77, po godz. 20. 37224g

Nowa Syrenkę — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37251g.

Sprzedam Starą 25. Poznań, ul. Albanska 144. 37227g

Sprzedam Mercedes 230 — Diesel. Tel. 67-34-54, po godz. 19. Tel. 67-99-09, do godz. 13. 37524g

Sprzedam samochód „Zil” Diesla. Adam Michalski, Rumianek, poczta Tarnowa Podgórze, woj. poznańskie. 37263g

Sprzedam Zuka w dobrym stanie i Forda Diesla, ładowności 1,5 tony. Konin, ul. Żwirki i Wigury 13. 37288g

Sprzedam VW furgon — 1970 r., stan doskonały. Tel. 706-56, 41-84-92 godz. 18-21. 37457g

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok 1969. Tel. 67-49-72. 37442g

Samochód osobowy Mercedes V 170, sprzedam w całości lub na części. Poznań, ul. Cmentarna 24 m. 6, po godz. 18. 37303g

Sprzedam Zuka skrzynio wego, po remoncie. Wiesław Bogusławski, Grodzisk Wlkp., Chociszynskich 15. 37454g

Kupię Trabant, chętnie Combi. Oferty, podać stan techniczny, cenę „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37579g

Sprzedam Nysę 59 oraz Fiata 125p (1972 r.). Suchy Las, koło Poznania, Szkółka 13. 37493g

Zamienię Fiata 125 p na 126 p, lub sprzedam. Odbiór natychmiastowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37532g.

Sprzedam Fiata 127 — mały przebieg. W rozliczeniu mogą być bony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37629g.

Sprzedam silnik „Stara” wysokoprężny i Syrenę 104. Tel. 552-81. 37486g

Sprzedam Skodę 1101. Poznań, Brzozowa 14 m. 3. 37547g

Pilnie sprzedam Renault 10. Leszno, Dzierżyńskich 35 m. 5. 37692g

Sprzedam Skodę Oktavię, stan dobry. Stanisław Rusilowski, Radzyń, poczta Kaźmierz, koło Poznania. 99p

Zuka po wypadku, sprzedam. Jedrzej. Woźniak Leszno, Rynek 37, telefon 42-89. 37593g

Sprzedam samochód Warszawy M-20. Radzki, Donatowo 20. 37630g

Wynajm, zachowaj! Trabant, Fiat 125 — pełny zakres napraw, regulacji. Poznań - Kotowo, Urządka 22, od Głogowskiej. 37705g

Łublin, stan idealny — sprzedam. Bukalski, Poznań - Ławica, Głogowska 6. 37737g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 748-05. 37647g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór w I kwartale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37690g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo, komfort, I piętro, Grunwald na 3-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37616g.

Zamienię mieszkanie M-3 z telefonem, I ptr., c.o. Os. Warszawskie na mieszkanie 45-60 m² z c.o., w śródmieściu. Warunki zamiany bardzo korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37136g.

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37616g.

Łódź! Zamienię mieszkanie M-4 na podobne lub kwaterek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37167g.

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne, członków spółdzielni mieszkaniowej. Poznań, ul. Winna 13a (Winogrady). 37669g

Lokale

Oddam pokój lub dwa z kuchnią, komfortowe z telefonem, członkom SM Platne 1,5 roku z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37747g.

Pracująca paniąka członek SM poszukuje pilnie pokoju, najchętniej na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37145g.

Sprzedam własnościowe mieszkanie M-3 — Rataje, I ptr. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37182g.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

czynne w dniu 8 II. br. (niedziela)
W GODZINACH OD 10 — 13.

Rataje — Osiedle Jagiellońskie! Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, I piętro, c.o., zamienię na podobne na Łazarzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37246g.

Kupię własnościowe M-4. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37270g.

Kupię własnościowe M-2 lub kawalerkę. Tel. 466-81, po godz. 16. 37350g

Sprzedam razem lub oddzielnie mieszkanie w wysokiej suterence 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, nadające się na ciche przemysł, oraz warsztat instalacyjny, c.o., wod.-kan. z wyposażeniem, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37401g.

Zamienię mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo na trzypokojowe, względnie domek jednorodzinny z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37439g.

Zamienię M-2 własnościowe (30 m²) w Mosinie na podobne lub większe za dopłatą w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37452g.

Zamienię M-3 Winogrady na M-3 Rataje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37471g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, c.o., Jeżyce na M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37468g.

Poszukuję lokalu przy Gwardii Ludowej (front). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37469g.

Zamienię pracownię dwu izbowa przy Wspólnej na lokal przy Gwardii Ludowej (front). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37469g.

Panom wynajmę pokój dwuosobowy. Poznań, na rożnik Wielkiej — Ślusarskiej 23 m. 16. 37503g

Młody nauczyciel z żoną poszukuje pokoju w Szczepankowie. 37506g

Student pilnie poszukuje pokoju w Poznaniu. Tel. 20-38-07, po godz. 20. 37518g

Uczennice lub studentki I, II roku przyjmę na pokój. Poznań, Zgoda 30. 37535g

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37542g.

Panów lub panie, na pokój przyjmę. Winogrady 26a. 37665g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego br. zmarł

mgr Zdzisław CHARŁAMPOWICZ

były zastępca dyrektora Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlu WZSP w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Działacza Spółdzielczości.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego działacza, niestrudzonego i sumiennego pracownika spółdzielczości, prawego człowieka i wzorowego współpracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada — Zarząd — POP — pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu (w likwidacji) 201-K3

Dnia 4 lutego 1976 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i zięć

PIOTR HAWRYŁAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną 38131g

Ul. Bukowa 4 m. 6.

W dniu 2 lutego 1976 roku zmarł nagle nasz pracownik

ZBIGNIEW KASPROWICZ

Pogrzeb Zmarłego odbył się w dniu 5 lutego 1976 r. na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu 199-K3

Dnia 3 lutego 1976 roku zmarła nasza długolletnia pracownica

BOGUMIŁA ZYSNARSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lutego 1976 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu 196-K3

Dnia 5 lutego 1976 r. zmarł nagle ukochany mąż, najtrościwszy tatuś

LECH POLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lutego 1976 roku o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z dziećmi

Dnia 3 lutego 1976 r. zmarł

KAZIMIERZ GAWRONEK

były długoletni, zasłużony pracownik naszego Kombinatu, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Konarzewie.

Zonę oraz Rodzinę Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Konarzewie 203-K3

W dniu 3 lutego 1976 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz długoletni pracownik i działacz spółdzielczości pracy, były zastępca dyrektora Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlu WZSP w Poznaniu

mgr Zdzisław CHARŁAMPOWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Działacza Spółdzielczości i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb oraz złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Trzemesznie, odbędzie się dnia 6 lutego 1976 r. o godz. 12.30.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy CZSP - Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu 202-K3

Dnia 1 lutego 1976 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

FRANCISZEK MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu 196-K3

W dniu 5 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza najukochańsza, najdroższa i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

mgr farmacji JANINA SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 lutego 1976 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona rodzina 38128g

Ul. Chłapowskiego 1 m. 5.

Dnia 5 lutego 1976 roku zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84

STANISŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina 37968g

Ul. Nadolnik 9/10 m. 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1976 r. odszedł ode mnie niespodziewanie, przeżywszy lat 66, mój najukochańszy mąż

WALENTY BORDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 37922g

Ul. Bosa 27 m. 2.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 68, śp.

ZOFIA GEWIS

z domu Ormińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną 37966g

Ul. Kościuszki 80 m. 22, dawniej ul. Lampego 13 m. 12.

Dnia 2 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, zmarła

AURELIA PAICHER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż i rodzina 37955g

W dniu 5 lutego 1976 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja ukochana matka, śp.

PELAGIA ŚWIATŁAK

z domu Izydorek

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona córka 37969g

Ul. Czułowska 16.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1976 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 84, śp.

JÓZEF MATYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona rodzina 37963g

Ul. Czułowska 16.

Instytucjom i Osobom prywatnym, które wzięły udział w pogrzebie mojej żony

STEFANII JUDEK

bądź też złożyły kondolencje, składam tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA.

Leon Judek 37757g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 53, śp.

ALEKSANDRA RATAJCZAK

z domu Rodowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną 37854g

Ul. Bukowa 6a m. 2.

Dnia 3 lutego 1976 r. zmarła w wieku 38 lat, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, córka, siostra i synowa, śp.

BOGUMIŁA ZYSNARSKA

z domu Taterka

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 37962g

Ul. Głogowska 150 m. 9.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1976 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

ROMAN JOPEK

emerytowany maszynista PKP, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL oraz Srebrną Odznaką Przemysłowca PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku żona z rodziną 37863g

Ul. Grochowska 49a m. 15.

W dniu 3 lutego 1976 roku zmarł po długiej chorobie, w 87 roku życia, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradiadek, śp.

LEON SCHMIDT

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 37954g

Ul. R. Szymańskiego 7 m. 4.

Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1976 r. zgasa życie mojej ukochanej matki, teściowej i babci, pełne dobroci i szlachetności, śp.

HELENY MIELCAREK

z domu Dembińska lat 81

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona córka z rodziną 37951g

Ul. Działki Wolność 230, dawniej Rybno Wielkie. Odjazd autobusu z ul. Krańcowej przy ulicy Brzeskiej o godz. 11.

Dnia 4 lutego 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 63

BRUNON KEGEL

emeryt ZNTK, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA 38127g

Ul. Głogowska 111.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

MARTA UNDRYCH

z d. Hadyniak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną 37965g

Ul. Czerwonej Armii 76 m. 6.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości i serca oraz uczestniczyli w pogrzebie mego męża

mgr. JÓZEFA JAROSZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE i WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

składa żona z rodziną 37740g

Za pamięć oraz wielką życzliwość okazaną nam z powodu śmierci męża, tatusia i syna

mgr. ROMUALDA SOBCZAKA

składam

NAJGORĘTSZE PODZIĘKOWANIA

składa żona z rodziną 37393g

Ul. Dąbrowskiego 88 m. 10.

Duchowieństwu, Krewnym, Sasiadom i Znajomym — za okazaną pamięć, kwiaty i liczny udział w pogrzebie, śp.

ANTONIEGO MUSIAŁA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa RODZINA 37353g

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości i serca oraz uczestniczyli w pogrzebie mego męża

mgr. JÓZEFA JAROSZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE i WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

składa żona z rodziną 37740g

Za pamięć oraz wielką życzliwość okazaną nam z powodu śmierci męża, tatusia i syna

mgr. ROMUALDA SOBCZAKA

składam

NAJGORĘTSZE PODZIĘKOWANIA

Dyrekcji, POP, Radzie Zakładowej Zjednoczenia Przemysłu Chemii Gospodarczej „Polena” w Warszawie, oraz Fabryki Kosmetyków „Polena - Lechia” w Poznaniu, Radzie i Zarządowi Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie, Delegacjom Zjednoczenia „Polena”, Delegacjom pionu spółdzielczego Wielkopolski oraz wszystkim Współpracownikom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym.

Żona z synem i matką 37660g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra bratowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 82, śp.

HELENA RAJMAN

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 37966g

Dnia 1 lutego 1976 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

FRANCISZEK MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu 196-K3

Dnia 3 lutego 1976 roku zmarł po długiej chorobie, w 87 roku życia, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradiadek, śp.

LEON SCHMIDT

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 37954g

Ul. R. Szymańskiego 7 m. 4.

Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1976 r. zgasa życie mojej ukochanej matki, teściowej i babci, pełne dobroci i szlachetności, śp.

HELENY MIELCAREK

z domu Dembińska lat 81

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona córka z rodziną 37951g

Ul. Działki Wolność 230, dawniej Rybno Wielkie. Odjazd autobusu z ul. Krańcowej przy ulicy Brzeskiej o godz. 11.

Dnia 4 lutego 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 63

BRUNON KEGEL

emeryt ZNTK, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA 38127g

Ul. Głogowska 111.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra bratowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 82, śp.

HELENA RAJMAN

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 37966g

Dnia 1 lutego 1976 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

FRANCISZEK MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu 196-K3

Dnia 3 lutego 1976 roku zmarł po długiej chorobie, w 87 roku życia, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradiadek, śp.

LEON SCHMIDT

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 37954g

Ul. R. Szymańskiego 7 m. 4.

Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1976 r. zgasa życie mojej ukochanej matki, teściowej i babci, pełne dobroci i szlachetności, śp.

HELENY MIELCAREK

z domu Dembińska lat 81

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona córka z rodziną 37951g

Ul. Działki Wolność 230, dawniej Rybno Wielkie. Odjazd autobusu z ul. Krańcowej przy ulicy Brzeskiej o godz. 11.

Dnia 4 lutego 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 63

BRUNON KEGEL

emeryt ZNTK, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA 38127g

Ul. Głogowska 111.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

Dnia 4 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 37952g

Ul. Fabryczna 22/23.

KRZYŻÓWKA NR 5 (Kolankowa)

Znaczenie wyrazów: 1. zamknięcie ryglujące w drzwiach, 2. młoda owca, 3. usuwa nieprawidłowości, 4. pododdział w kawalerii, 5. rodzaj turystycznego kajaka, 6. potulny z masła na Wielką noc, 7. żołnierz wyszkolony do specjalnych zadań bojowych, 8. pracownik zarządzający pomieszczeniem do przechowywania towarów, 9. odpowiedzialny kierownik przedsiębiorstwa, 10. roślina na zupę, 11. uźdźdźnica bez wędzika służąca do uwiązania konia na pastwisku, 12. młodo wojewódzkie, 13. duchowny katolicki, pełniący swe obowiązki w więzieniu, 14. autor „Dysku olimpijskiego”, 15. mały beben, w którym pod napięciem skórą naciągniętą sa metalowe struny, 16. małe naczynko kuliste, najczęściej szklane.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu uporządkować według szyfru i odczytać rozwiązanie.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-5-4-7-3-6-8-9-10-4-11-6-12-8-13-14-15-14-16-2-9-4-1-15-17-17-15-3-14-18-9-2-10-4-16-5-2-6-7-9-2-16-16-4-15-8-19-18-17.

Opr. Władysław FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 13 lutego br. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 3 zamki patentowe, ufundowane przez Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 5”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 3, która ukazała się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” dn. 24 i 25 I br. — winno brzmieć: „Najnowocześniejsze w Polsce ZOO w Poznaniu”.

W wyniku losowania nagrodę w postaci żywego zwierzątka, ufundowanego przez dyrekcję poznańskiego ZOO otrzymuje Maria Mokra — ul. Bema 3d m. 1 — 61-555 Poznań.

Nagrodę należy odebrać w dyrekcji ZOO przy ul. Zwierzynieckiej.

???

Jakie jest prawidłowe znaczenie tych zwrotów? Z trzech podanych znaczeń wybierzcie jedno — właściwe.

1. FARAON — a) dawna harzardowa gra w karty, b) władca w starożytnym Rzymie, c) małe rozpieszczone dziecko.

2. OOSKOP — a) słownik zawierający zbiór i objaśnienia nazw własnych, b) utworz poświadczenie czyjemuś imieniu, c) przyrząd do prześwietlania jaj ptactwa domowego.

3. ESTETA — a) człowiek wrażliwy na piękno, b) zakonnik bez święceń, c) rzecz, istota jednorodna.

4. LUDOLFINA — a) liczba niewymierna w przybliżeniu równa 3,14159..., b) bylina wodna z rodziny grzybiowatych, c) długa lina używana przy trenowaniu koni.

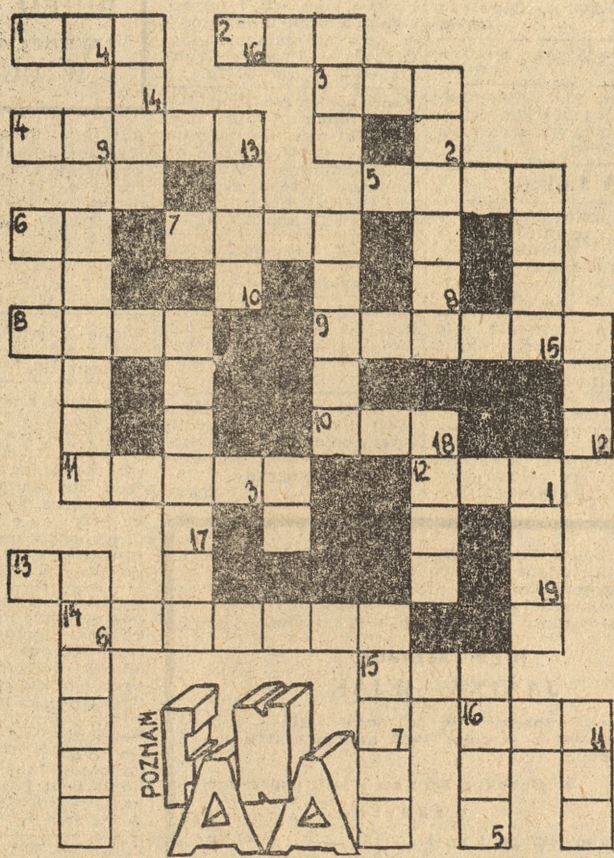
5. ALFA — a) ryba z rodziny śledziowatych, b) rodzaj kija do gry w golf, c) nazwa pierwszej litery alfabetu greckiego.

6. FILARETA — a) człowiek udzielający pomocy potrzebującym, b) członek tajnego stowarzyszenia młodzieży polskiej istniejącego w latach 1820—1823, c) człowiek porywczy, popędliwy.

7. RAPIER — a) broń biała o rekości z koszem dla osty dion, b) ryba drapieżna z rodziny karpowatych, c) gończy pies myśliwski, używany do tropienia. (wf)

ODPOWIEDZI

1a, 2c, 3a, 4a, 5c, 6b, 7a.



ANEGDOTA ANTYCZNA

Pytano Scytę Anacharzysa co jest najbardziej wrogiem ludzkości?

— Oni sami — odpowiedział.

Diogenes spytał — co w życiu jest nieulekłe, rzekł: — Czyste sumienie.

Na pytanie, co jest naprawdę trudne dla człowieka Chilon odpowiedział: — Utrzymać tajemnicę, dobrze użyć czasu wolnego, ścierpieć doznana krzywdę.

Prawodawca Solon zapytany przez kogoś, jakie byłyby najlepsze rządy w państwach, odpowiedział: — Jeśli by obywatele słuchali władz, a władze praw.

Plutarch cenił wypowiedź pięknej Teano, która raz zarzucając himation zbył raptownym gestem na ramię, odśloniła uda: — Jakże piękne — zauważył ktoś.

— Ale nie dla wszystkich — odpowiedziała.

Plotkowano o Eurypidesie, że jest wrogiem kobiet. Na to Sokrates miał zauważyć: — Ale nie w łóżku.

O SOKRATESIE

Zapytano Sokratesa czyje słowa najbardziej go przekonują: — Tych, których postępowanie nie towarzyszy słowom.

Ktoś kopnął Sokratesa w czasie dyskusji, a on nawet nie zareagował. Ktoś inny zdziwił się temu, Sokrates odpowiedział: — A gdyby mnie kopnął osioł czy miałbym mu wytoczyć proces sądowy?

— Dziwne — mówił Sokrates — że każdy z łatwością może powiedzieć ile owiec liczą jego stada, a tak trudno mu wymienić prawdziwych przyjaciół jakich posiada.

Pytał ktoś Sokratesa czy ma się żenić czy nie. — Jakkolwiek postąpisz, będziesz żałował — odpowiedział.

O DEMOSTENESIE

Wielki mówca Demostenes przysłuchiwał się raz pewnemu okrutnie rozgadnemu demagogowi, po czym rzekł: — Dużo to nie znaczy dobrze, ale dobrze znaczy dużo.

Z wszystkich najtrudniejsze jest podobać się tłumowi — powiedział Demostenes.

— Nie wiedziałem, że to twoje — wykrzyknął złodziej przyłapany przez Demostenesa na akcie kradzieży.

— Ale wiedziałem, że nie twoje.

O DIOGENESIE

Spytano raz Diogenesa, co u ludzi najszybciej się starzeje:

— Wdzięczność — odpowiedział.

Ktoś powiedział, że Diogenes jest nierozumny.

— Nie jestem nierozumny — odparł mędrzec. — Nie mam tyko takiego samego rozumu jak wy.

Diogenes został pewnego razu wtrącony do kamieniołomu za to, że skrytykował wystąpienie ateńskiego tyrana. Po pewnym czasie został znów wezwany przed oblicze władcy, a gdy ten zaczął mówić, Diogenes wstał z miejsca i ruszył ku wyjściu.

— A ty dokąd? — spytał przywołując przemówienie tyrana.

— Do kamieniołomów — odparł Diogenes.

Widząc bogacza otoczonego zbytkiem i mnóstwem pochlebców, Diogenes rzekł: — Człowieku, jakże mi cię żal żeś tak samotny.

O TEOKRYCIE

Teokryt był świadkiem jak pewien władca kazał nauczycielowi geometrii wyłożyć sobie krótko i zwięźle zasady tej nauki, ten zaś milczał.

— Panie — rzekł Teokryt — w kraju są drogi królewskie i drogi zwyczajne, ale w geometrii dla wszystkich jest tylko jedna droga.

Kiedy Anaksimenes miał rozpocząć mowę, Teokryt powiedział: — Teraz słowa będą się łać jak rzeka, a sens padać kroplami.

Wybrał: S. H.

Usługi raz inaczej

Bez słów.

— Dobrze, wobec tego ostatnia próba!

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?

omyłka

— Użył coś? — zapytała Maria Moser swego męża.

Josef Moser rzucił się ciężko na łóżko.

— Nic. Zupełnie nic. Zabiję tego starego psa.

— Nie grzesz, Josefie — przeraziła się Maria. — Nie możesz myśleć o tym, aby zabić swego dziadka. Musisz mu jeszcze raz spokojnie wytłumaczyć.

— Już to robiłem — odparł Josef Moser ze wzburzeniem — przekonywałem, że trzeba się przestać i wynajmować pokoje turystom. Szlag mnie trafia, kiedy widzę ile inni na tym zarabiają.

— A co on na to powiedział?

— Co powiedział? „Daj mi spokój z tymi twoimi nowoczesnymi pomysłami. Jak długo żyję taka będzie służba dla bydląt i nie wpuszczę żadnego obcego do mego domu. Poczekaj aż umrę, wtedy będziesz mógł robić co ci się spodoba. Ale będziesz musiał długo poczekać”. To mi właśnie powiedział. Ale ja nie będę czekał.

W brasku wrześniowego poranka, Josef Moser wziął na cel mającego z daleka postać.

— Bardzo mi przykro, stary — zamruczał do siebie — gdyby moi rodzice żyli, nie byłoby to konieczne. Sam sobie jesteś winien — i nacisnął na cyniel. Wśród gór i lasów ostro zabrzmiął strzał Josefa Mosera dojrzał przez lunetę, zamocowaną na karabinie, jak jego dziadek pada. Wtedy zarzucił na ramię młodego kozła, którego upolował przedtem i poszedł w kierunku zwłok dziadka.



Mleko jest widocznie także dla ślimaka prawdziwym smakołykiem, skoro zdecydował się na karkołomną wspinaczkę po szklance. No cóż. Bez pracy nie ma kołaczy.

Fot. — CAF

Następnego dnia stary „Volkswagen” z trudem wdrapywał się drogą prowadzącą do domu Moserów. Już z daleka słychać było jego silnik i kiedy nadjechał Josef Moser stał przed drzwiami.

— Co się stało, Martin? — zapytał wysiadającego z samochodu urzędnika policyjnego.

— Złe nowiny, Sepp. Znalezione twoje dziadka. Na górze, w jego rewirze.

— Co z nim?

— Nie żyje, Sepp. Zastrzelony. Wygląda na to jakby złapał kłusownika na gorącym uczynku i potem nie był zbyt ostrożny. Niedaleko niego leżał świeżo upolowany młody kozioł.

— Jezus, Maria — zaczął Josef, ale policjant machnął ręką i powiedział:

— Przy mnie nie musisz udawać zmartwionego, Sepp. Wszyscy przecież wiedzą, że ty i twój dziadek... Dlatego też muszę także... Powiedz mi, gdzie byłeś wczoraj rano, tak między czwartą i siódmą?

— Do piątej w łóżku, a potem w stajni — powiedział Josef Moser — ale postuchaj Martina, co to ma znaczyć?

— Prosta formalność, Sepp — uspokoił go urzędnik — jak i to, że muszę zabrać wszystkie twoje fusze.

— Moje fusze? — skrzywił się Josef — Dawno już ich nie czyściłem i nie oliwłem.

— To ci niewiele pomoże w przypadku jeżeli... — urzędnik zawiesił głos. — Dołoramy ty! Ko dziadka przestrelania twojej broni i zbadamy naboje.

Kiedy policjant odjechał, ze stajni wyszła trupioblada Maria Moser.

— Wszystko w porządku — uspokoił ją mąż. — Wszystko idzie według planu. Szczęście, że kupiłem sobie nową fuszę, o której nikt nie wie.

— A gdzie ją masz?

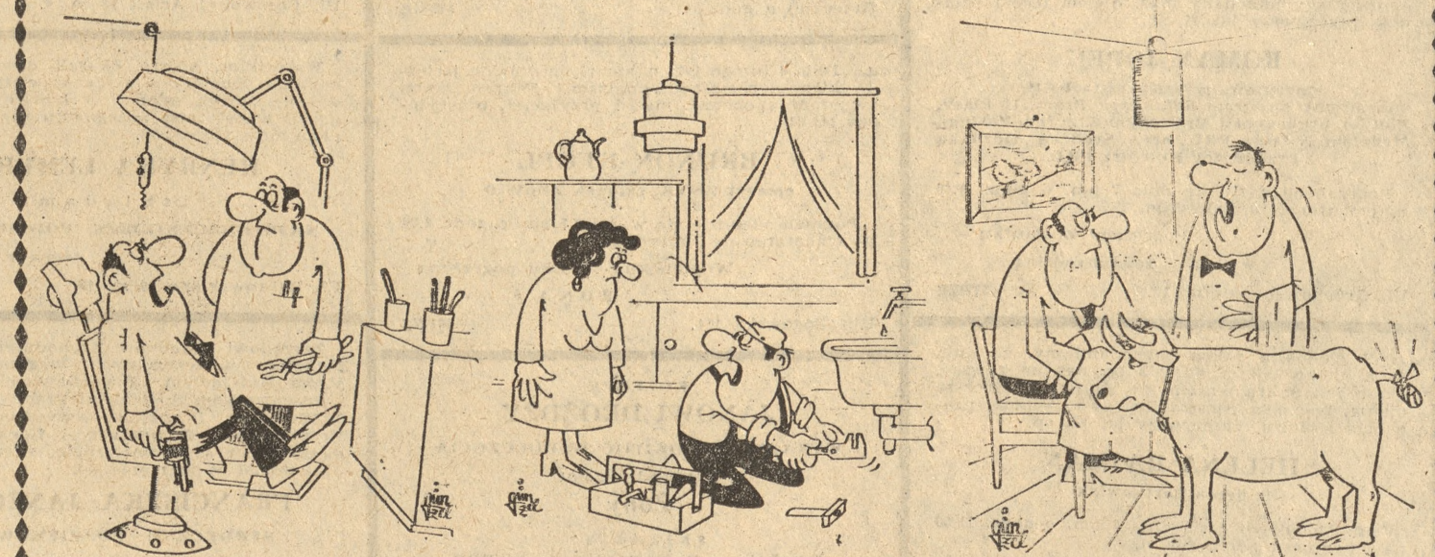
— Wysoko w lesie. Pięknie naoliwiona, zapakowana i ukryta w mchu. Może tam leżeć parę lat. Mam dosć swoich, a teraz jeszcze kilka po dziadku.

Dom Moserów zamienił się w znakomicie prosperujący pensjonat. Życie było teraz dla Josefa Mosera o wiele łatwiej.

RAINER WIRTZ



Bez słów.



— Dobrze, wobec tego ostatnia próba!

— ...szkoda tylko, że to piwo było takie ciepłe!

— A teraz pan mi wierzy, że to jest zupa ogonowa?